

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

## Katastrofa lotnicza pod Warszawą

### Samolot cywilny z Krakowa zapalił się w powietrzu

### Pilot i dwaj pasażerowie znaleźli śmierć na miejscu

Warszawski korespondent „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj w godzinach popołudniowych W POBLIŻU MIEJSCOWOŚCI PYRY POD WARSZAWĄ MIAŁA MIEJSCE STRASZNA KATASTROFA SAMOLOTOWA.

W stronę Warszawy leciał samolot cywilny z Krakowa, pilotowany przez p. Matka z Krakowa. W aeroplanie siedziało

DWÓCH PASAŻERÓW — INŻYNIERÓW Z KRAKOWA.

W pewnym momencie samolot w powietrzu zapalił się. Ogień buchał z coraz większą siłą.

PLONĄCY APARAT ZACZAŁ OPADAĆ. W tym momencie pilot wyskoczył z samolotu ze spadochronem. Nieszczęście chciało jednak, że

SPADOCHRON NIE OTWORZYŁ SIĘ i pilot z wielkiej wysokości runął na pola, ponosząc śmierć na miejscu. Znalaziono już tylko

ZMASAKROWANE W STRASZLIWY SPOSÓB ZWŁOKI.

W międzyczasie palący się samolot runął na pobliskie pola.

GRZEBIĄC POD SOBĄ OBU PASAŻERÓW, którzy zostali zwęgleni.

Aparat spłonął doszczętnie.

Zwłoki ofiar strasznej katastrofy przewieziono do prosektorium.

Na miejsce wypadku zjechali przedstawiciele władz, którzy wdrożyli energiczne dochodzenie, zmierzające do ustalenia przyczyny strasznej katastrofy.

## Anglia broni swych obywateli-żydów

### Oburzenie, wzgarda i groźne mementa pod adresem barbarzyńców XX wieku

BERLIN, 20. 6. (PAT). Ze strony angielskiej donoszą, że rząd brytyjski poinformował rząd Rzeszy, iż zamierza stanowczo opiekować się swoimi nie licznymi zresztą obywatelami pochodzenia żydowskiego. Rząd brytyjski wyraził przy tym przekonanie, że własność żydów — obywateli brytyjskich wykluczona będzie od obowiązkowej rejestracji majątków żydowskich. Rząd brytyjski uważa, że żydzi brytyjscy nie mają obowiązku deklarowania swojego majątku. Jak słychać z innej strony, rząd włoski w podobny sposób postanowił postawić sprawę swych obywateli pochodzenia żydowskiego i miał już uzyskać od powiechnie zapewnienie ze strony niemieckiej.

### Przymusowa rejestracja majątków

BERLIN, 20. czerwca. — Policja rozpoczęła już rozsyłanie do żydów formularzy dla przymusowej rejestracji majątków. Formularz ma być wypełniony przez każdego żydowskiego mieszkańca Niemiec (każdego będącego żydym w przyjęciu ustawy norwiderskiej), którego majątek przekracza wartość 5.000 marek. Rejestracji nie podlegają tylko przedmioty służące do użytku osobistego oraz sprzęt domowy, nie będące przedmiotem zbytku. Do formularza załączona jest instrukcja, precyzująca postanowienia ustawy o zgłaszaniu majątku z dnia 26 kwietnia r. b. (ustawa Goeringa).

Żydzi, obywatele Rzeszy i bezpaństwowi, mają zgłosić cały majątek, posiadany zarówno w Rzeszy, jak i poza jej granicami, bez względu na to, czy w tej lub innej dziedzinie korzystają z jakichkolwiek ulg podatkowych.

Co się tyczy żydów, będących obywatelami państw obcych, rejestracji podlegają tylko ich majątki w granicach Rzeszy. Termin zgłoszenia upływa z dniem 30 czerwca, który to termin był podany w ustawie pierwotnej.

Jak stwierdzają, dla żydów obywateli niemieckich, posiadających majątki za granicą, termin ten jest zbyt krótki i będzie on przedłużony do dnia 31 grudnia; na razie brak jednak potwierdzenia tej pogłoski.

Zgodnie z miarodajnymi, choć oficjalnie nie potwierdzonymi dotąd informacjami, z obowiązku rejestracji majątku zwolnieni będą żydzi - obywatele włoscy. Ma to być zarządzane na podstawie świeżo zawartego włosko - niemieckiego układu handlowego. Możliwe, że izady Stanów Zjednoczonych i Anglii wykorzystają uprzywilejowanie żydów włoskich dla zabezpieczenia majątków żydów - obywateli amerykańskich i angielskich w Niemczech.

Ustawa z dnia 26 kwietnia prze-

widuje kary do 10 lat ciężkiego więzienia i konfiskatę mienia wobec uchylających się od zgłoszenia majątku względnie podających niedokładne dane.

### Śladami Filipa II

LONDYN, 20. 6. — W prasie angielskiej ukazały się artykuły, wyrażające oburzenie z powodu ostatnich ekscesów antyżydowskich w Berlinie.

„Daily Express“ pisze m. in.: „Nietolerancja, której ludzkość wyżyła się przed wielu laty, znów panuje w samym sercu Europy. Obecnie cierpią nieszczęśliwi żydzi, lecz konsekwencje tego dadzą się w przyszłości we znaki obecnym prześladowcom. Mrok powstały wskutek nietolerancji ogarnie również

tych, którzy ją obecnie szerzą“. „News Chronicle“ pisze: „Nie ma podstaw do przypuszczenia, że polityka prześladowań zakończy się większym sukcesem w Niemczech Adolfa Hitlera, niż ongiś w Hiszpanii Filipa II, czy we Francji Ludwika XIV“.

### Biedna Austria

ROBOTNICZY MUSZĄ GŁODOWAĆ!

WIEDEN, 20. 6. (Tel. wł.). — Podczas inspekcji szefa frontu pracy Leya w Austrii w kilku miejscowościach Styrii robotnicy większych zakładów zwracali uwagę, że po wprowadzeniu waluty niemieckiej do Austrii obowiązujące tam płace wydatnie obniżyły się. Wobec tych oświadczeń Ley ogłosił, że wszelkie pod-

wyżki płacy na terytorium dawnej Austrii są wyłączone, z wyjątkiem szczególnych wypadków, gdzie stwierdzone będzie znaczne zwiększenie wydajności pracy.

### OSTRZEŻENIE PRZED WYJAZDEM DO RZESZY

WIEDEN, 20. 6. (PAT). Wydział emigracyjny przy gminie żydowskiej w Wiedniu ogłosił ostrzeżenie do żydów austriackich, aby bez pilnej konieczności nie wyjeżdżali na obszar Rzeszy.

Równocześnie ostrzega się żydów austriackich przed zbyt pośpiesznym likwidowaniem majątków, gdyż wkrótce oczekuje się rozporządzeń, które uregulują całokształt sprawy w związku z możliwościami emigracyjnymi. SAMOBOJSTWO FELIKSA SALTENA

Do licznych ofiar przewrotu w Austrii przybyła nowa: znany poeta wiedeński, Feliks Salten, pozbawił się życia. Powieści i nowele jego były u nas znane i cenione. Przez długie lata Salten był krytykiem teatralnym „Neue Freie Presse“. Kiedy na scenach wiedeńskich sztuki Gabrieli Zapolskiej nadzwyczajnym cieszyły się sukcesem, Salten pisał o nich nie tylko z głębokim zrozumieniem, ale i szczerym zachwytem.

Przykładem niech będzie recenzja jego o premierze „Tamten“, która to sztuka w adaptacji niemieckiej Szarlitta nosiła tytuł „Die Warschauer Zitadelle“.

### 4 egzekucje

BERLIN, 20. 6. (PAT). Oficjalnie komunikują, że dziś wykonano wyrok śmierci na 3 mężczyznach i 1 kobiecie, oskarżonych o zdradę stanu.

Wedle komunikatu skazani założyli organizację komunistyczną w południowych Niemczech, utrzymywali kontakt z pewnym wysokim funkcjonariuszem komunistycznym, przebywającym zagranicą oraz zdradzili na rzecz obcego państwa tajemnice o znaczeniu wojskowym.

## Radiostacja antystalinowska

### wykryta została przez agentów G.P.U. pod Mińskiem

### Masowe aresztowania na Białorusi i Ukrainie

LONDYN, 20. 6. — Korespondenci moskiewscy donoszą o odkryciu i zniszczeniu jednej z trzech tajnych antystalinowskich radiostacji należących do „Związku Wyzwolenia Rosji“.

Radiostacja mieściła się w starej opuszczonej leśniczówce w borach pod Mińskiem i odkryta została przypadkowo podczas jednej z obław, organizowanych regularnie przez GPU.

Gdy patrol, złożony z sześciu żołnierzy i oficera GPU zbliżył się do leśniczówki — z okien posypały się strzały karabinowe. Dwóch żołnierzy padło trupem na miejscu, reszta wycofała się i zaalarmowała komendę GPU.

Cały las otoczono kordonem, po czym rzucano w głąb silne oddziały gępistów, koncentrycznie otaczając leśniczówkę. Po kilkugodzinnej strzelaninie, w której padło

kilkunastu żołnierzy, sforsowano granatami ręcznymi wejście do chaty.

W izbie leżało czterech mężczyzn, dwóch zabitych i dwóch rannych. Byli to wyżsi urzędnicy mińskiego GPU, przy czym jednym z zabitych okazał się komisarz GPU — Samuel Rubinstein.

Oprócz większej ilości broni i amunicji w leśniczówce znaleziono kompletnie urządzone krótkofalową stację nadawczą o sile trzech kilowatów, wyposażoną we własne akumulatory, dwa patefony i kilkadziesiąt płyt.

Obu rannych przewieziono do Mińska, gdzie poddani zostali najstroskliwszemu leczeniu, celem jak najszybszego doprowadzenia ich do stanu, w którym by GPU rozpocząć mogło wydobycie z nich zeznań.

Ponieważ według posiadanych

przez GPU wiadomości na terytorium sowieckiej Białorusi pracowały trzy tajne radiostacje, zarządzono olbrzymie obławy we wszystkich lasach, przede wszystkim w okolicach Mińska, celem wykrycia dwóch pozostałych stacji. Jednocześnie zarządzono nowe masowe aresztowania wśród komunistów białoruskich, spośród lokalnych dygnitarzy i wśród oficerów GPU.

Z Moskwy przybyła specjalna komisja śledcza oraz dwa bataliony specjalnych formacji GPU, złożone z chińczyków. Olbrzymia skala aresztowań wywołuje wrażenie, jakby Moskwa pragnęła zmienić dosłownie wszystkie zarządy lokalne i komendy GPU na Białorusi i Ukrainie.

Aresztowanych po krótkim badaniu w Mińsku wysłała się pośpiesznie do Moskwy.



# WCZORAJ I DZIŚ

## Metamorfozy „Gazety Polskiej” w kwestii żydowskiej

„Nie należy do rzeczy przyjemnych — pisała „Gazeta Polska” 21 lutego 1933 r. — przypomnienie kwestii, o których li czy się na nie pamięć czytelnika. Ale cóż na to poradzimy. Są sprawy, które nigdy nie ulegną zapomnieniu. — są poglądy, których się nie zmienia z dnia na dzień”.

Jednakże poglądy w sprawie żydowskiej zdają się należeć do rzędu tych, które wolno zmieniać z dnia na dzień, albo co do których wolno liczyć na nie pamięć czytelnika. W każdym razie „Gazeta Polska” swoje poglądy zmieniła. Trudno nazwać tę zmianę korekturą lub ewolucją, jest to prosto odwołanie i zaprzeczenie.

Był mianowicie okres, w którym naczelny organ obozu rządzącego toczył z endecją zażarte boje programowe. M. in. przedmiotem i to głównym walki była sprawa żydowska. Stanowiska były diametralnie sprzeczne. Nie dlatego, by „Gazeta Polska” kierowała się filosemityzmem, ale dlatego, ponieważ kierowała się wówczas pewnymi ogólnymi zasadami moralnymi i politycznymi i uważała za rzecz niemożliwą odstępstwo od tych zasad na którymkolwiek odcinku, nie wyłączając sprawy żydowskiej.

„Naród i Państwo — pisała 14 lutego 1934 roku — to nie jest jedno i to samo. Interes Narodu nie jest równoznaczny z interesem jednostek danej narodowości, choćby nawet tych jednostek było bardzo dużo. Ustawodawstwo antysemickie np. może dać w rezultacie pewną sumę stanowisk pewnej ilości jednostek narodowości polskiej, ale osłabiłoby niewątpliwie Państwo Polskie”. W 4 lata później ta sama „Gazeta Polska” twierdzi, że właśnie takie ustawodawstwo wzmo cni Państwo Polskie.

W tym samym numerze „Gazeta Polska” dowodziła, że jedna musi być miara dla wszystkich obywateli. „Za przymiotnikiem „narodowy” — pisała wówczas — jak za parawanem łatwo schować nadzieję, że nie stosunek do Państwa i nie czyni, ale przywilej, czy to przynależności etnicznej, czy to przynależności partyjnej, będzie rozstrzygał o udziale w rządach, o dobrobycie, o wpływach. I napewno za „narodowym” parawanem siedzi właśnie taka tęsknota do nieumotywowanego przywileju. Ale w interesie państwa i narodu jeden tylko przywilej jest umotywowany: przywilej zasługi. Każdy inny, Państwo i Naród osłabia”. — A dziś „Gazeta Polska” tworzy właśnie parawan z przynależności etnicznej, jako źródła upośledzenia.

Dnia 25 maja 1938 roku „Gazeta Polska” wysuwa tezę, że mniejszość żydowska jest w odróżnieniu od innych mniejszości bardziej i zasadniczo antypaństwową.

A 15 marca 1932 r. zarzucając „Gazecie Warszawskiej” właśnie to, że wobec żydów domaga się innej miary, pytała: „Dlaczego? Czy dlatego, że żydzi i ugrupowania polityczne żydowskie wykazują więcej lojalności w stosunku do Państwa niż wiele innych ugrupowań politycznych innych mniejszości? Czy dlatego, że aspiracje żydów są bardziej umiarkowane, taktyka ostrożniejsza, stosunek do Państwa poprawniejszy? Publicysta endeczki odpowiada prosto: „Należy ich ograniczyć, ponieważ są żydami”. Inne powody są zbędne. — Czy to jest polityka, czy też mistyka?”

To samo pytanie należy dziś zwrócić do „Gazety Polskiej”. I powtórzyć inne jej ówczesne pytanie: „Czy jest pożyteczne tworzenie takiej płaszczyzny po-

działu, gdzie pochodzenie lub wyznanie byłoby podstawą przywilejów lub kary? Czy leży w interesie Narodu Polskiego wzmacnianie i petryfikowanie tarć wyznaniowych lub narodowościowych w Rzeczypospolitej?”

Dnia 27 stycznia 1934 r. zamieszcza „Gazeta Polska” (oczywiście bez polemicznych zastrzeżeń) mowę ś. p. marsz. Cara, w której m. in. czytamy:

„Chciałbym poruszyć zagadnienie naszego stosunku do mniejszości. Polska ma pod tym względem chlubne tradycje, tradycje znanej i uznanej w świecie tolerancji. I dlatego nie pójdźmy za żadnym podszeptem, jaki doradza jedno ze stronnictw, zasiadających na prawem skrzydło tej izby, na pozbawienie uprawnień politycznych pewnej części naszych obywateli. Mowa tu o

stronnictwie narodowym i o żydach. Nie pójdźmy również za innym podszeptem, z innej strony płynącym, żebyśmy wzięli za podstawę naszego stosunku do mniejszości katastrofę narodowy. Wszystkie tego rodzaju ograniczenia są złą szkołą patriotyzmu. Żadnych różnic ze względu na wyznanie czy narodowość w naszym ustroju przeprowadzać nie chcemy”.

Podobnych cytatów można mnożyć bez liku. Tworzą one przez długie lata wyraz zdecydowanych i bezkompromisowych przekonań „Gazety Polskiej” i stojącego za nią obozu rządzącego. Są tym, co najwyraźniej odgradza ten obóz od endecji, jej nieodpowiedzialnej demagogii i akcji destrukcyjnej. „W interesie Państwa i Narodu, „szkoła patriotyzmu”, „poczucie rzeczywistości”, „służność i sprawiedliwość” — to pojęcia, które „Gazeta Polska” przeciwstawia frazeologii endeczki „mystyków”, demaskując ich obłudę i szkolnictwo.

Po co jednak przypominamy owe „tempi passati”? Nie przez złośliwość. Cytaty z ówczesnej „Gazety Polskiej” i użyte przez nią argumenty są czynnikiem, który lepiej, wymowniej i skuteczniej niżbyśmy potrafili, pod-

waża wartość dzisiejszego stanowiska p. Miedzińskiego.

Czytając ówczesne twierdzenia, wypowiedziane z siłą i z przekonaniem o ich bezwzględnej słuszności, ulegamy niekiedy złudzeniu, że „Gazeta Polska” z góry przewidywała możliwość własnej karkołomnej ewolucji i z góry zastrzegła, że to, co mogłoby nastąpić, nie będzie ani prawdziwe, ani rzetelne, ani zgodne z interesem Państwa.

(„Wiek Nowy”)

Na ten sam temat znajdujemy w „Krakowskim Kurjerze Wieczornym” poniższe uwagi:

Ukazał się szereg artykułów p. Miedzińskiego o żydach w „Gazecie Polskiej”. Zestawmy p. Miedzińskiego i endecję z „rzeczywistością rzeczywistą”.

Josiek Orym, albo Froim Borensztajn — nie, może lepiej: Rudnicki Leja lub Dawid Kryształ...

Irytujące nazwiska. Odebrał beczki ze śledziami, stragany, po wie O. N. R. — raczej nie powie — młodź akademicka zabierze się do bicia. A może to studentci... numerus nullus wobec tego.

Wymienieni mają inną etykę — powie pan Miedziński, stanowią „ciała obce”, „kiwają” się z wojska — może nawet komuniści — winni emigrować.

Josiek, Froim, a nawet Leja i Dawid nie będą emigrowali — wszyscy trzej straceni już zostali za niepodległość na stokach Cytadeli przez moskali. Ci nie czynili różnicy między żydami a nieżydami. Dmowskiemu i towarzyszom nieże się wtenczas powodziło. Ci trzej — to jedni z wielu, to „szarzy bojownicy”. Nie wymieniamy celowo nazwisk takich jak Feliks Perl, Józef Kwiatek...

Chcecie sprawdzić?... Proszę przeczytać księgę jubileuszową PPS. Kieleckiego, listę straconych „W dwudziestą piątą rocznicę zbrojnej walki PPS. z caratem”.

P. Miedziński odpowie na to — skoro przelali krew, to trudno — zasłużyli na miano polaków — ale lepiej było, gdyby krwi nie przelewali — nie byłoby niekonsekwencji, nie byłoby tragedii. Ci, którymby miano polaków przypaść wedle p. Miedzińskiego — nie żyją.

Ale żyją przyjaciele — czasami nawet niestety własne żony. Więc rozumiemy doskonale zażenowanie p. Miedzińskiego, że tak powiem towarzyskie, kawiarne czasem, niekiedy — z Otmarem — redakcyjne. Ceniemy nawet to subtelne uczucie, tak, którego niestety nie starczyło dla Froimów, Szajów i Dawidów żyjących i dla ich potomków.

Wydaje mi się, że etycznie jest tu coś nie w porządku. Układane artykuły p. Miedzińskiego kłócą się z historią powstań, kłócą i nie zgadzają z życiem, walką i myślami Marszałka.

Jest tu jakaś podwójna etyka... inna w stosunku do chrześcijan — nawet tych, którzy wystąpili czynnie przeciw akcji zbrojnej, a inna w stosunku do żydów.

Czyżby p. Miedziński był żydem?

Tej podwójnej etyki nie znajdziemy w dziejach powstań, nie znajdziemy w hasłach. Zawstydziliby nas wszystkich.

A jest ona w istocie rzeczy antypaństwowa — bo trzy miliony ludności żydowskiej zmusza do wrogiej postawy

## Jutro

CIĄNIENIE I KLASY LOSÓW POZOSTAŁO NIEWIELE.  
RADZIMY JESZCZE DZIS NABYCĆ LOS W KOLEKTURZE

# J. WOLANOW

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 11 i 72

## Węgry na włoskiej ścieżce

### Rząd przygotowuje wprowadzenie systemu korporacyjnego

Premier węgierski dr. BELA IMREDEY, wygłaszając swą mowę programową, podkreślił zasady chrześcijańsko - narodowe i oznajmił, że społeczeństwo węgierskie zorganizowane musi być na nowych podstawach. Przyznał się otwarcie do systemu korporacyjnego i dał do zrozumienia, że organizacje, będące pod wpływami międzynarodowymi, będą zniszczone. Jasne było, że zdanie to skierowane było pod adresem socjalnej demokracji, która też nie czyniła sobie żadnych złudzeń, lecz zareagowała energicznie przy najbliższej sposobności. — Jej mówca oświadczył w parlamencie, że tego rodzaju zamiary klasa robotnicza uważała by za zamach na jej prawa.

Rząd zdaje sobie sprawę z tego, że jakiegokolwiek kroki w tym kierunku natrafia na opór robotników, jednak od zamiarów swych nie chce odstąpić, co wnioskować można z niedawnego przemówienia ministra przemysłu BORNEMISZY. Minister oświadczył, że organizacje zawodowe muszą włączyć się do ogólnonarodowego procesu i podporządkować się nowym prądom społecznym; w przeciwnym razie uważane będą za przeżytek i jako takie zostaną z życia węgierskiego wyeliminowane. Rząd zamierza zorganizować robotników na nowych podstawach.

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że rząd zdecydowany jest przeprowadzić reformy na tym polu. Rząd przyswoił sobie instytucje, nie naruszając dotychczasowych wyników ich działalności. — Oznajmiono już nawet, że pośrednictwo pracy będzie upaństwowione. To ma być pierwszy krok do wyemancypowania robotników węgierskich z pod wpływów partii socjalno - de-

mokratycznej i jej organizacji zawodowych. Zobowiązania instytucji rozwiązanych przyjęte zostaną przez nowe korporacje, zarządzane przez państwo. Powtórzy się zatem sprawa zakładu ubezpieczeń społecznych, założonego przez partię socjalno - demokratyczną, a po tym upaństwowionego i zbiurokratyzowanego. Taki sam los czeka obecnie również organizacje zawodowe, a nowa korporacja stanowić obejmować będzie i tych, którzy nie należeli do związków zawodowych. Do korporacji tej przyłączone będą również organizacje chrześcijańsko - społeczne, ale duch, jaki w korporacji zapanuje, będzie swego rodzaju odszkodowaniem dla kół prawicowych za poniesioną stratę.

W kołach rządowych otwarcie przyznają się, że krok przeciwko organizacjom zawodowym ma charakter polityczny. Ma być uniemożliwiony wpływ marksizmu, robotnicy węgierscy nie mają podlegać kierowni-

otwu, znajdującemu się za granicą (międzynarodówka zawodowa w Amsterdamie). Nadto organizacje zawodowe są pewnym rezerwoarem sił politycznych partii socjalno - demokratycznej, a rezerwoar ten ma być obecnie opanowany przez rząd. Można przeto spodziewać się, że partia socjalno - demokratyczna stanowczo przeciwstawi się zamachowi na swe zdobycze społeczne i że w walce o związki zawodowe użyje wszelkich środków, jakie ma do dyspozycji.

Partia socjalno - demokratyczna oczekuje również ataku na swoją prasę. Reżym dzisiejszy najprawdopodobniej postara się o to, aby zmiana w redakciach dotyczyła nie tylko osób, ale i ducha prasy. A więc gwałtowne Węgry postępuje szybko naprzód, a reżym stara się zasłonić ten proces pozorami liberalizmu. Czyni wszystko ostrożnie i bez rozgłosu.

## Miesięczna wycieczka

DO

## PARYŻA i LONDYNU

z możliwością przedłużenia pobytu.

Wyjazd w dowolnym terminie zł. 370.—

Zapisy i informacje:

## POLTOUR

Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.  
ŁÓDŹ, TRAUĞUTTA 2. TEL. 107-86

## GRAND-KINO

Pocz. 4. 6. 8. 10

Dziś powtórzenie premiery!

## CIENIE PARYŻA

Dramat damy z towarzysztwa askochanej w bohaterze podziemi.

W rol. główn.:

Adolf Wohlbrück  
Ruth Chatterton



# Teror antysemitki w Niemczech

**Dzieci żydowskie -- od urodzenia bezpaństwowe. -- Ustawa wywłaszczeniowa  
Orgie gwałtów spotykają się z wyraźną niechęcią**

BERLIN, 20 czerwca. (PAT). Fala gwałtownych wystąpień antysemitki zdaje się rozprze strzeniać coraz bardziej w Niemczech, przypominając wypadki z roku 1933. Akcja antyżydowska kierowana jest zarówno przez szereg ostatnich rozporządzeń, jak również i przez wystąpienia elementów antysemitki na terenie całej Rzeszy, przede wszystkim przeciwko go spodarczym wpływom żydowskim w stolicy Rzeszy. Akcja antyżydowska ujawniła się w ostatnich dniach ubiegłego tygodnia, głównie na przedmieściach, przerzuciła się jednak obojętnie i na główne ulice stolicy Rzeszy. Obok obław, przeprowadzonej przez policję w kawiarniach na Kurfürstendamm, utrzymywanych przez żydów, zjawiała się w ciągu nocy grupa młodych niemundurowanych ludzi, którzy na Kurfürstendamm i Taubentzenstrasse i innych ulicach śródmieścia znaczyła czerwoną farbą szyby wystawowe sklepów żydowskich. Na krótkim odcinku od Taubentzenstrasse do Kurfürstendamm naliczyć można było przeszło 100 zamalowanych sklepów i kawiarni. Do wykroczeń antyżydowskich przy tym nie dochodziło. Charakterystyczne było, iż przechodząca publiczność przy-

glądała się tym manipulacjom z widoczną obojętnością.

W szeregu kinoteatrów wzywano żydów do opuszczenia seansów.

Jedyną ulicą, na której stwierdzić można było poważniejsze incydenty, jest Frankfurterallee, gdzie szereg witryn w sklepach żydowskich zdemolowano.

## Giełdy zamknięte dla żydów

BERLIN, 20 czerwca. (PAT). Minister gospodarki Rzeszy wydał w dniu 20 b. m. rozporządzenie, zmieniające regulaminy wszystkich giełd niemieckich i urzędowych wielkich rynków w ten sposób, że żydzi nie będą nadal dopuszczani do udziału w zebaniach giełdowych. W ten sposób uchylone zostały dotychczasowe przepisy giełdowe, dotyczące żydów, a zmierzające do odzyskania niemieckich giełd i rynków. Firmy żydowskie, które dołąd miały pra-

wo reprezentacji na giełdach, będą mogły aż do dalszych zarządzeń brać udział w zebaniach giełdowych za pośrednictwem swych nieżydowskich prokurentów lub plenipotentów.

BERLIN, 20 czerwca. (PAT). Ukazała się tutaj trzecia nowela do BGB, dotycząca sytuacji prawnej przedsiębiorstw żydowskich. Przewiduje ona m. in. specjalne znakowanie zakładów, których właścicielami są żydzi. Odpowiednie znaki oraz okres czasu, w jakim znakowanie to ma być przeprowadzone, zostanie ustalone specjalnym rozporządzeniem.

## Aresztowania trwają

BERLIN, 20 czerwca. Aresztowania wśród żydów berlińskich trwają w dalszym ciągu. Donosi się o wypadkach, gdy policjanci zatrzymują na ulicy przechodniów - żydów i kierują ich do więzienia przy Alexander-Platz. Rodziny aresztowanych, nie licząc kilku wyjątków,

do tej pory nie otrzymały żadnych wiadomości o losie więźniów. Ze źródeł dobrze poinformowanych donoszą, że znaczną liczbę aresztowanych wysłano już do Buchenwald, lub innych obozów koncentracyjnych. Żydzi berlińscy są tak steroryzowani ciągłymi aresztami, że wielu z nich nie sypia w domu.

## Dzieci — bezpaństwowy

BERLIN, 20 czerwca. — Rząd Rzeszy opracowuje obecnie ustawę, w myśl której urodzone w Niemczech dzieci żydowskie automatycznie zaliczane będą do kategorii bezpaństwowych. Autorem projektu jest sekretarz stanu dr. STUCKART, który był również autorem szeregu dawnych ustaw antyżydowskich i redaktorem ustaw norimberskich. Nowy swój projekt dr. Stuckart uzasadnia w ostatnim numerze organu Akademii prawa niemieckiego. „W przyszłości — pisze Stuckart — nie może być tolerowany przyrost żydów, obywateli Rzeszy z racji przyścia na świat, czy to ślubnego, czy też pozamałżeńskiego, dzieci rodziców żydowskich”.

Rewidowana obecnie ustawa o obywatelstwie niemieckim ma przewidywać, że urodzenie w Niemczech, z rodziców żydowskich o niemieckiej przynależności państwo-



**Lekko przejdziesz przez życie** stosując LEBEWOHL, niezawodny plaster na ODCISKI. Przy kupnie żądać oryginalnego pudełka LEBEWOHL. Na każdym plasterku jest też napis **LEBEWOHL**

wej, nie uprawnia do automatycznego nabycia obywatelstwa Rzeszy i że nigdy obywatelstwo takich dzieci nie może być niemieckie, i to ani na mocy sukcesji, ani adopcji.

Stuckart proponuje także, aby obecny system pozbawiania obywatelstwa Rzeszy, stosowany do uchodźców, przebywających za granicą, był w przyszłości stosowany także wobec żydów w samej Rzeszy, mianowicie wobec tych żydów, którym „udowodniona będzie nielojalność w stosunku do państwa narodowo - szejalistycznego”. Według obliczeń Stuckarta, w Rzeszy mieszka ok. 20.000 bezpaństwówców, przeważnie emigrantów z innych krajów.

**INOWROCŁAW-ZDRÓJ** SEZON GŁÓWNY

Całkowity pobyt

2 tygod. 154.— zł.

3 tygod. 229.— zł.

Informacji udziela Zarząd i biuro podróży „ORBIS”

# Sprytne koncepcje finansowe Rzeszy

**Nie płacąc pożyczek austriackich, podnoszą swój eksport do Francji i zmniejszają import  
Ameryka protestuje przeciwko gwałceniu elementarnych zasad uczciwości**

PARYŻ, 20. 6. (PAT). W poniedziałek podjęte zostały w Paryżu rozmowy francusko - niemieckie na temat długów austriackich.

Komunikat francuski, polemizujący ze stanowiskiem rządu niemieckiego w sprawie tych długów, przytacza m. in. interesujące dane, wskazujące, że kapitały francuskie ulokowane są w dwóch kategoriach pożyczek austriackich.

Pierwsza kategoria obejmuje pożyczki przedwojenne, przeważnie kolejowe, których obsługa roczna wynosiła dotychczas około 80 milionów franków. Pożyczki te nie posiadały gwarancji państwa francuskiego.

Drugą kategorię stanowią pożyczki, udzielone Austrii pod auspicjami ligi narodów. Pożyczki te gwarantowane były przez rząd francuski. Obsługa ich wynosiła również około 80 milionów franków.

W ten sposób drobni kapitaliści francuscy, którzy lokowali swe pieniądze w pożyczkach austriackich, zagrożeni są stratą roczną około 160 milionów franków.

Komunikat przytacza, że bezpośrednio po „Anszlusie”, państwa, gwarantujące pożyczki austriackie, emitowane pod egidą ligi narodów, wdrożyły rokowania za pośrednictwem komitetu państw gwarantujących, na którego czele w chwili „Anszlusu” stał delegat włoski. Delegat ten jednakże zgłosił niebawem swą dymisję, po czym przewodniczący komitetu objął doradca finansowy rządu brytyjskiego, sir FREDERIC LEITH ROSS, który w tym charakterze odbył ostat-

nie podróż do Berlina. Rokowania, prowadzone w formie zbiorowej, spotkały się jednak z kategorycznym oporem rządu Rzeszy, tak, iż obecnie prowadzone są przez poszczególne państwa wierzytelności oddzielnie. Komunikat podkreśla, że rząd francuski tylko w ostateczności zgodziłby się na włączenie obsługi długów austriackich do clearingu francusko - niemieckiego

i przypomina, że w chwili obecnej, na podstawie układów handlowych i finansowych francusko - niemieckich, na obrotach towarowych między Francją i Rzeszą ciąży około 800 milionów franków, przeznaczonych na obsługę pożyczek Dawesa i Younga. Poza tym Niemcy korzystają w obrotach towarowych i finansowych z poważnego salda dewizowego, którym mogą rozporządzać na rynkach pozafrancuskich i któ-

re używają przeważnie na zakupy surowców, głównie w Stanach Zjednoczonych. W tych warunkach obciążenie obrotu handlowego francusko - niemieckiego dalszą kwotą 160 milionów franków na obsługę długów austriackich prowadziłoby do dalszego zmniejszenia eksportu francuskiego do Niemiec, a jednocześnie do poważnego wzmocnienia wywozu niemieckiego do Francji, pogarszając i tak już niepomysłną dla Francji sytuację w obro-

tach między obu krajami. BERLIN, 20. 6. (PAT). Dnia 19 bm. ambasador St. Zjednoczonych złożył na Wilhelmstrasse notę protestacyjną przeciwko niewypłaceniu przez Rzeszę czerwową ratę długu austriackiego. Nota ta stwierdza, że rząd niemiecki odpowiedzialny jest za zobowiązania b. austriackiej republiki związkowej, a niewykonanie tych zobowiązań sprzeciwia się prawu międzynarodowemu i ogólnie przyjętym zasadom słuszności.

**JUTRO**

ciągnięcie 1-ej klasy Loterii klasowej

Każdy kupuje los w słynnej kolekturze

**N. JATKA** Piotrkowska 22  
Piotrkowska 66  
Nowomiejska 1

## Wagon sypialny pod wodą

Straszliwe skutki katastrofy pociągu amerykańskiego

NOWY JORK, 20. 6. (PAT). — Wagon sypialny pociągu pospiesznego „Olympian”, który spadł wczoraj do rzeki Custer pod Sangus, znajduje się w dalszym ciągu pod wodą. W wagonie tym było 17 pasażerów. Towarzystwo kolejowe zaniechało prób wydobywania wagonu do czasu, aż woda na rzece opadnie. Obawiają się, że podłoga wagonu nie wytrzyma ciśnienia wody i że zwłoki podróżnych uniesione zostaną przez prąd. Ratownicy zdołali dostrzec zwłoki kilku pasażerów. Niektóre znajdowały się jeszcze w pozycji siedzą-

cej. Światło wagonu sypialnego zgasił dopiero o świcie. Dotychczas zidentyfikowano 17 pasażerów, którzy zginęli w katastrofie, w tej liczbie kobiety, której ciało znaleziono w rzece Yellowstone w odległości 8 klm. od miejsca wypadku. 44 osoby przewieziono do szpitala. 37 podróżnych jest poza tym lekko rannych. 41 podróżnych jest zupełnie zdrowych i całych. Funkcjonariusze kolejowi sądzą, że liczba zabitych wynosi 36.

## Konsolidacja chłopów polskich dla podniesienia znaczenia wsi

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje: Z powodu niedzielnych obrad organizacji „Siew”, znajdującej się, jak wiadomo, pod opieką min. Poniatowskiego, w kołach politycznych zwracają uwagę na identyczne rezolucje uchwalone w 13 miastach wojewódzkich przez zjazdy „Siewu”. — W rezolucjach tych między in. znajduje się taki ustęp: „Polska jest państwem chłopskim. Chłop musi mieć decydujący głos we wszystkich sprawach gospodarki społeczno-państwowej. Jedynie silny jednolity ruch chłopski może mieć głos decydujący. Zjazd „Siewu” stoi na stanowisku, że winno nastąpić porozumienie wszystkich chłopów w Polsce dla odbudowania siły gospodarczej i podniesienia znaczenia wsi w życiu narodu i państwa”. Zjazd „Siewu”, obradujący w

Warszawie, przesłała do p. min. Poniatowskiego depeszę, w której między innymi powiedziano: „W pracy Twojej widzimy głęboki patriotyzm w budowie silnej gospodarczo i moralnie Polski”. **Prezes Sieroszewski wstąpił do klubu OZN-u** Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje: W dniu wczorajszym zgłosił akces do klubu parlamentarnego OZN-u prezes Polskiej Akademii Literatury sen. Sieroszewski. Zgłoszenie to jest spowodowane przez dążenie władz OZN. aby wszyscy należący do OZN w terenie posłowie i senatorowie byli jednocześnie członkami klubu parlamentarnego O. Z. N. Dotychczas zasady tej nie przestrzegano.



# Min. Kościatkowski czy pos. Sowiński?

## Kandydatury, które mają najwięcej szans w czasie jutrzejszych wyborów

(Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym, w przededniu uroczystości pogrzebowych marszałka Cara, w dalszym ciągu liczne szeregi publiczności odwiedzały kaplicę, w której znajduje się trumna ze zwłokami marszałka sejmu. Wśród posłów, którzy również licznie zgromadzili się w gmachu sejmu, trwają rozmowy na temat śródotowych wyborów nowego marszałka.

Z rozmów, które prowadzi się, wynika, że plk. Sławek nie będzie kandydował, również nie zgłosi swej kandydatury wice-marszałek Miedziński. Na pierwsze miejsce wśród kandydatów na stanowisko marszałka wysuwa się pos. minister Kościatkowski.

Jak słychać, kandydatura ta byłaby najżyczliwiej powitana na Zamku. Poza tym wśród posłów, rozmawiających o przyszłych wyborach, wymieniane jest nazwisko pos. Sowińskiego, obecnego generalnego referenta budżetowego. Kandydatura gen. Żeligowskiego, o której wspomniano w niektórych pismach popołudniowych warszawskich, jest zupełnie nieaktualna, ponieważ, jak wiadomo, kandydatura ta mogłaby wywołać pewne zadrażnienia, których sejm oczywiście chce uniknąć. Również kandydatura wice-marszałka Schaetza we wczorajszych rozmowach coraz rzadziej była wymieniana.

WARSZAWA, 20. 6. (PAT). — Trumna ze zwłokami ś. p. marszałka St. Cara została dziś rano zalutowana. Przed trumną ustawiono łaskę marszałkowską. Straż honorową pełnią bez przerwy strażnicy straży marszałkowskiej. Przez cały dzień liczna publiczność składała hołd prochom zasłużonego męża stanu. Z całego kraju nadchodzą bez przerwy depecze kondolencyjne.

WARSZAWA, 20. 6. (PAT). — W pogrzebie ś. p. marszałka sejmu Stanisława Cara weźmie udział szwadron honorowy z or-

kiestrą.

Asysta ta została przez p. ministra spraw wojskowych wyznaczona ze względu na udział ś. p. marszałka Cara w walkach w r. 1920 z oddziałami bolszewickimi w obronie Zamościa i Ciechanowa oraz wykazane w tych walkach męstwo osobiste, za które ś. p. marszałek Car odznaczony został Krzyżem Walecznych. Jak wiadomo, zmarły marszałek sejmu był oficerem rezerwy, a w r. 1920 zgłosił się jako ochotnik do oddziałów kawalerii.

WARSZAWA, 20. 6. (PAT). — Pani marszałkowa Aleksandra Piłsudska złożyła osobiście wy-

razy współczucia na ręce pani marszałkowej Carowej.

### Wyprowadzenie zwłok

WARSZAWA, 20. 6. (PAT). Dziś wieczorem nastąpiło wyprowadzenie zwłok ś. p. marszałka sejmu St. Cara z kaplicy w gmachu sejmu do katedry św. Jana.

Trumnę ze zwłokami ś. p. marszałka Cara wzięli na ramiona wicemarszałkowie sejmu oraz przewodniczący sądu marszałkowskiego i ponieśli ją na dziedziniec sejmowy, ustawiając na karawanie.

Na czele konduktu żałobnego

niesiono liczne wieńce, wśród których znajdowały się wieńce od pana Prezydenta Rzplitej, p. Marszałka Śmigłego - Rydza, p. prezesa rady ministrów gen. Sława - Składkowskiego, od senatu, od sejmu, prezesów NIK, Sądu Najwyższego i NTA.

Dalej na poduszkach niesiono ordery i odznaczenia ś. p. marszałka Cara. Z kolei postępowało duchowieństwo. — Za trumną szła rodzina zmarłego, dostojnicy państwowi, członkowie izb ustawodawczych i przedstawiciele organizacji. Przy karawanie kroczyła straż marszałkowska oraz niesiono płonące

pochońnie

Wzdłuż ulic, którymi kroczył orszak żałobny, gromadziły się tłumy publiczności w ciszy i skupieniu oddając hołd pamięci zasłużonego męża stanu.

Kondukt zatrzymał się przed katedrą św. Jana. Trumnę ze zwłokami ś. p. marszałka Cara wzięli na ramiona dyrektor i urzędnicy biura sejmu i zanieśli ją do katedry, ustawiając na katedrałku.

Modły, odprawione przez duchowieństwo, zakończyły dzisiejsze uroczystości żałobne.

## Anglia podtrzymuje swoje stanowisko

### Premier Chamberlain nadal forsuje plan rozejmu w Hiszpanii

### Francja zamknęła granicę pirenejską dla broni i amunicji

LONDYN, 20. 6. (PAT). — Trudno na razie przeniknąć tajemnicę, która osłania odbytą ostatnio wyprawę zdań między W. Brytanią a Włochami. Szczegóły sugestii czynionych przez hr. Ciano ambasadorowi brytyjskiemu w dniu 4 czerwca są naogół wiadome i ujawnił je dzisiejszy „Times”, który niewątpliwie uzyskał te informacje z miarodajnych źródeł brytyj-

skich, ale szczegóły odbytej później rozmowy lorda Halifaxa z ambasadorem Grandim, która miała miejsce w ubiegły czwartek, a zwłaszcza szczegóły odbytej dzisiaj przed południem rozmowy lorda Bertha z hr. Ciano są niezbrane.

Z wiadomości, jakie przeniknęły do dobrze zazwyczaj poinformowanych kół politycznych i dyplomatycznych w Londynie, zdaje się

wynikać, że sugestie min. Ciano poczynione były 4 czerwca w sposób dość bezpośredni i nie sprawiły w kołach brytyjskich najmniejszego wrażenia. Minister spraw zagranicznych Włoch poczynił zresztą swoje sugestie bez wyraźnego mandatu w tym kierunku ze strony szefa rządu włoskiego, który, jak zapewniano w Londynie, nie wysunąłby tego rodzaju propo-

zycji, wiedząc z góry, że muszą one spotkać się z ujemną reakcją w brytyjskich kołach rządowych, a zwłaszcza ze strony premiera Chamberlaina.

W warunkach, jakie się obecnie na tle tej sprawy wytworzyły, ostatecznie należy, że W. Brytania weźmie inicjatywę w swoje ręce, nie chcąc dopuścić do jakiegokolwiek zaostrzenia się stosunków włosko-brytyjskich. Premier Chamberlain niewątpliwie, w równej mierze co i Mussolini, pragnie doprowadzić do rychłego wprowadzenia w życie porozumienia włosko-brytyjskiego, wobec jednak tendencji, jakie panują w brytyjskiej opinii publicznej oraz wobec zobowiązań samego premiera, jest rzeczą poprostu nie do pomyślenia, aby premier Chamberlain zgodził się odstąpić od swojego zasadniczego warunku, którym jest wycofanie ostatnich ochotników z Hiszpanii. Dlatego też oczekiwać należy, że premier postara się o znalezienie wyjścia z tej drażliwej sytuacji, do której doprowadziły sugestie hr. Ciano 4 czerwca, przez wysunięcie alternatywy, którą Mussolini mógłby przyjąć bez narażenia obecnie swojego prestiżu na szwank. Brytyjskie kółka narodowe twierdzą, że premier w dalszym ciągu obstaje przy swoich projektach rozejmu w Hiszpanii i że tę alternatywę sugerować będzie nadal. Prawdopodobnie propozycje w tym względzie wysunięte zostaną najpierw w Komitecie nieinterwencji, którego jutrzejsze posiedzenie oczekiwane jest z zainteresowaniem.

## Belgia udziela wiz tranzytowych

### Niema akredytyw do Jugosławii, są natomiast do Francji

W związku z pogłoskami o utrudnieniach w ruchu tranzytowym przez Belgię, udzielono z urzędowej strony belgijskiej następującego wyjaśnienia:

Władze francuskie postanowiły wysiedlić z Francji cudzoziemców, nie posiadających prawa pobytu. W obawie, aby ci wysiedleni nie zjechali masowo do Belgii, zarządziły władze bel-

gijskie czasowe wstrzymanie wydawania cudzoziemcom, mieszkającym we Francji wiz belgijskich tranzytowych lub pobytowych bez specjalnego pozwolenia.

Zarządzenie to odnosi się do wszystkich, przebywających we Francji cudzoziemców, a nie tylko do obywateli polskich. — Władzom belgijskim nie jest znany ani jeden wypadek niehonorowania wizy belgijskiej na paszport polski.

Ponieważ z Jugosławią nie została załatwiona nowa umowa turystyczna, a kontyngent zeszłorocznych akredytyw dla turystów z Polski został wyczerpany, obecnie zostało wstrzymane wydawanie akredytyw do tego kraju.

O ile chodzi o wydawanie akredytyw do Włoch, to zapotrzebowanie ich jest znacznie większe, aniżeli kontyngent, to też tylko w niewielkim procencie są uwzględniane podania tu rystów, mających zamiar udać się do Włoch.

### Aplikanci protestują przeciwko zamknięciu list adwokackich

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Rada naczelna stowarzyszenia aplikantów adwokackich Rzeczypospolitej Polskiej na ostatnio odbytym posiedzeniu, powzięła szereg rezolucji protestacyjnych przeciwko zamknięciu list adwokackich. Poza tym stowarzyszenie aplikantów wystosowało memoriał do p. ministra sprawiedliwości Grabowskiego, uzasadniając w nim krzywdę, jak dotknęła młodzież prawnicza przez zamknięcie drogi do adwokatury.

W ostatnich dniach zostało natomiast otwarte wydawanie czeków turystycznych do Francji, z których polscy turyści mają możliwość korzystania niemal bez ograniczeń.

### Marsz. Śmigły-Rydz na uroczystości w Toruniu

Wczoraj, w czasie pobytu p. Marsz. Śmigłego - Rydza w Toruniu, Marszałek dokonał przeglądu i przejęcia dla armii sprzętu wojennego.

W godzinach popołudniowych p. Marszałek zwiedził starożytny zamek w Bierzgowie pod Toruniem.

O godz. 17 w apartamentach p. wojewody pomorskiego odbyła się herbata, którą zaszczylił swą obecnością p. Marszałek Śmigły-Rydz.

Po herbatce nastąpił odjazd Marszałka z Torunia.

### Min. Kwiatkowski na „Święcie morza”

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na uroczystości „Święta morza”, która odbędzie się w Gdyni, reprezentować będzie rząd p. wicepremier Kwiatkowski. — Hasłem tegorocznych obchodów będzie następujące zdanie: „Żądamy powszechnych i obywatelskich świadczeń na rzecz rozbudowy marynarki wojennej.”

### Niemiecki samolot wylądował w Czechosłowacji

PRAHA, 20. 6. (PAT). — Dziś o godz. 15,22 na lotnisku wojskowym w Pilźnie wylądował jedynoniemiecki samolot D-IHSI.

Pilot jako przyczynę lądowania

UNIKAJCIE NIECHLUJNYCH SPRZEDAWCÓW ULICZNYCH

## Polska -- państwem morskim!

### Odezwa prezydium komitetu „Dni morza”

Pod protektorem pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacego Mościckiego, Marszałka Polski Edwarda Śmigłego - Rydza, prymasa Polski ks. kard. dr. Augusta Hłonda odbędzie się w dniach 23 — 30 czerwca 1938 roku „Dni morza”. W związku z tym wydania została następująca odezwa: **Polacy!**

Chcemy, musimy stać się narodem i państwem morskim! — Z roku na rok nieustannie rozszerzamy zakres naszych prac na morzu; coraz większa ilość statków handlowych pod polską banderą dociera do wielkich portów świata; młodzież polska coraz chętniej i liczniej garnie się do służby na morzu; coraz mocniej ujawniamy nasze żądania kolonialne.

Osiągnąwszy poważny już do robek na morzu, z energią i uporem realizować musimy dalsze zamierzenia!

Ochronić dorobek, ugruntować powagę i znaczenie Polski jako państwa morskiego może tylko silna marynarka wojenna!

Spółczesność polska, zorganiżowane w szeregach Ligi Morskiej i Kolonialnej dało świadectwo tej prostej prawdzie, bu-

dując okręt podwodny „Orzeł”. Dziś, w okresie wielkich przemian, w obliczu wyścigu zbrojeń dobrowolne ofiary nie wystarczą!

Na powszechnych i stałych świadczeniach oprócz trzeba rozbudowę floty wojennej!

Hasło powszechnych i stałych świadczeń na rozbudowę Floty Wojennej niech podejmie cały Naród, cała Polska!

Gen. Broni Kazim. Sosnkowski Przew. Funduszu Obr. Morskiej Protektor LMK.

Gen. Bryd. Stan. Kwaśniewski Prezes Zarz. Gł. LMK.

Józef Kożuchowski Prezes Rady Głównej LMK.

Prezydium głównego komitetu wykonawczego „Dni Morza”: przewodniczący inż. Leonard Możdżeński; wiceprzewodniczący dyr. Stanisław Podwiński; dr. Franciszek Doleżał; Szcze-pan Ciekot; sekretarz Wacław Niwiński; skarbnik dr. Stanisław Sumiński; zastępca skarbnika dyr. Jan Szeronos; przew. komisji red. Witold Giełżyński; inż. Antoni Kamiński; prezes Stanisław Okoniewski; senator Piotr Olewiński; mgr. Franciszek Sokół; Stefan Szwedowski; dyr. Czesław Zagórski; Mieczysław Zalewski.



# Cynizm Volkstagu gdańskiego

## Bajki o równouprawnieniu Polaków i niesmaczne porównania

GDANSK, 20.6. (PAT) — W dniu dzisiejszym odbyło się z okazji 5-letniej rocznicy objęcia władzy w Gdańsku przez narodowych socjalistów uroczyste posiedzenie Volkstagu, na które z wyjątkiem dwóch posłów polskich, wszystkich 70 posłów przybyło w mundurach organizacji narodowo-socjalistycznej. W posiedzeniu Volkstagu udział wzięli członkowie senatu w komplecie z prezydentem Greiserem na czele.

Na wstępie prezydent Volkstagu Beyl wygłosił krótkie przemówienie, w którym dał wyraz radości, że wszyscy Niemcy posłowie znajdują się już od dłuższego czasu w obozie Adolfa Hitlera, dając tym samym dowód, że zespólna niemiecka w Gdańsku godnie stanąć może u boku zjednoczonej wielkiej Rzeszy Niemieckiej. P. Beyl podał następnie obecnym do wiadomości treść odręcznych pism kilku byłych posłów opozycyjnych, którzy z różnych powodów zrzekli się swych mandatów poselskich. Ogółem mandatów swych zrzekło się 14-tu posłów, wszyscy z dawnej opozycji.

Kulminacyjnym punktem dzisiejszego posiedzenia sejmku była deklaracja, wygłoszona przez prezydenta Greisera. W deklaracji tej, kilkakrotnie przerywanej oklaskami, p. Greiser naszkicował 5-letni dorobek senatu narodowo-socjalistycznego na wszelkich odcin-

kach życia gdańskiego, zaznaczając przy tym, że jest to przede wszystkim zasługa przywódcy partii p. Forstera, który niezmierną pracą swoją doprowadził całe życie gdańskie do obecnego stanu. Omawiając sprawę szkolnictwa, prezydent Geiser oświadczył, że Polacy gdańscy w tej dziedzinie otrzymali należne uprawnienia. Istnieje 8 szkół senackich z polskim językiem nauczania, do których uczęszcza około tysiąca dzieci. Co prawda z powodu zmniejszenia się liczby polskich dzieci kilka klas zostało zamkniętych.

Przechodząc z kolei do stosunków

polsko-gdańskich, prezydent Greiser stwierdził, że od czasu objęcia władzy w Gdańsku przez narodowych socjalistów, stosunki gdańsko-polskie zmieniły się radykalnie i są takimi, jakimi ze względu na życiowe potrzeby Gdańska być powinny.

Następnie mówca powiedział dosłownie: „Nigdy nie byłyby możliwe, ani przyjaźń dwóch narodów, ani przyjazne stosunki dwóch

Po gołeniu niezbędna jest czysta woda holońska i puder męski

„Dernier Cri”  
**SZACHA**

**DZIS**  
jeszcze nabyć możesz szczęśliwy los  
do I-ej klasy w kolekturze

**W. Kattal i S-ka**  
Łódź, Piotrkowska 54.  
Kattal-to synonim szczęścia!

państw, gdyby dwóch frontowych żołnierzy wielkiej wojny nie wzniosło się na wyżyny mężów stanu Europy i stworzyło podłoże dla normalnych i dobrych stosunków wzajemnych. Poczynania nie byłyby owocne, gdyby w Niemczech nie było Adolfa Hitlera, a w Polsce Józefa Piłsudskiego, którego geniusz jeszcze dziś ożywia nasz kraj sąsiedzki i jego naród”. (Ten ustęp zebrani przyjęli burzliwymi oklaskami).

My, Gdańsk i Polska, chociaż kulturalnie różnorodni, gospodarzo jednak uzależnieni od siebie, służymy tu najlepiej pokojowi powszechnemu z jednej strony, a rozwojowi rasowych gospodarczych sił i możliwości z drugiej przez kontynuowanie polityki porozumienia, która ziała egzaminu życiowy, mimo wszelkich przeszkód i wstrętów, u dawała i dając jednocześnie światło, iż w Wolnym Mieście Gdańsku nie ma już żadnego prochu, który można byłoby doprowadzić do wybuchu. Nasze dobre i uczciwe sumienie, w naszych stosunkach do rządu polskiego i przedstawicieli ligi narodów stoi ponad wszelkimi atakami i posądzeniami zagranicznej prasy.

Po wysłuchaniu deklaracji posłowie narodowo-socjalistyczni a wraz z nimi senatorowie, dziennikarze niemieccy i publiczność odśpiewali oba hymny niemieckie.

**CINZANO**

2/3

**CINZANO**  
VERMOUTH  
TORINO

1/3

**WODY**  
JODOWEJ  
Z LODEM

**WSPANIALE ORZEŹWIA**

**Najmniej 10 dni  
na paszport zagraniczny**

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Do władz administracyjnych napływają ostatnio liczne skargi na długotrwałość procedury przy wyrabianiu paszportów za granicznych. Wobec tych skarg władze administracyjne wyjaśniają, że wyrobienie paszportu zagranicznego musi trwać co najmniej 10 dni. — Podania o szybsze wydanie paszportów nie będą uwzględniane.

# Skład Naczelnej Rady Adwokackiej

## Pan Prezydent Rzplitej mianował 12 członków. -- Z wyboru przeszło 24

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak się dowiadujemy, p. Prezydent Rzeczypospolitej zamianował następujących 12 członków Naczelnej Rady Adwokackiej:

**TADEUSZ MIKSIEWICZ**, adwokat w Krakowie, b. członek Naczelnej Rady Adwokackiej, członek zarządu głównego Zw. adwokatów polskich i wiceprezes oddziału krakowskiego tegoż związku;

**TADEUSZ JANISZEWSKI**, adwokat we Lwowie, b. wieloletni członek sądu dyscyplinarnego izby adwokackiej we Lwowie, członek naczelnej rady adwokackiej, ostatnio wiceprezes tejże rady, wieloletni członek zarządu głównego Zw. adw. pol., od trzech lat prezes oddziału lwowskiego tegoż związku;

**BRUNO POKORNY**, adwokat we Lwowie, b. dziekan rady adwokackiej we Lwowie, prezes komisji weryfikacyjnej OZN we Lwowie;

**STEFAN DEMBIŃSKI**, adwokat w Poznaniu, wicedziekan rady adwokackiej w Poznaniu, redaktor „Wiadomości Prawniczych”, b. zastępca przedstawiciela

ciela rządu polskiego w Trybunale mieszanym polsko-niemieckim w Paryżu;

**ZYGMUNT SIODA**, adwokat w Bydgoszczy, uczestnik powstania wielkopolskiego, poseł na sejm. plk. rez., b. radny m. Bydgoszczy, b. członek naczelnej rady adwokackiej, wiceprezes koła związku oficerów rezerwy;

**BOLESŁAW BIELAWSKI**, adwokat w Warszawie, b. senator, prezes Zw. adw. pol., b. parokrotny prezes i wiceprezes naczelnej rady adwokackiej, b. dziekan rady adwokackiej w Warszawie;

**JAN GADOMSKI**, adwokat w Warszawie, b. członek naczelnej rady adwokackiej, b. członek rady adwokackiej w Krakowie, prezes oddziału warszawskiego koła adwokatów R. P., członek sądu koleżeńskiego oddziału warszawskiego Zw. adwokatów pol., przewodniczący zespołu prawniczego OZN;

**JAN BOGUSŁAW GÓLKONT**, adwokat w Łodzi, b. delegat warszawskiej rady adwokackiej, członek zarządu Zw. adw. pol.;

**STANISŁAW JANCZEWSKI**, adwokat w Warszawie, b. dzie-

kan rady adwokackiej w Warszawie, prezes oddziału warszawskiego Zw. adw. pol.;

**FRANCISZEK PASCHAŁSKI**, adwokat w Warszawie, prezes zarządu głównego Związku Strzeleckiego, prezes zarządu głównego koła adwokatów Rzp, b. poseł na sejm, b. prezes naczelnej rady adwokackiej;

**MICHAŁ SKOCZYŃSKI**, adwokat w Warszawie, b. prokurator, b. prezes oddziału warszawskiego koła adwokatów Rzplitej, wiceprezes Związku adwokatów polskich;

**KONSTANTY TERLIKOWSKI**, adwokat w Grodnie, b. członek POW., b. prokurator, b. poseł na sejm, senator, wiceprzewodniczący komisji prawniczej senatu, radny m. Grodna.

Ponadto wybrano do naczelnej rady adwok. z Krakowa:

**„Ochotnik wolności”  
nie ma debitu w Polsce**

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wśród wydawnictw, którym odebrano debitu w Polsce, znajduje się wydawane przez rząd hiszpański w Barcelonie pismo polskie pod tyt. „Ochotnik wolności”.

**Warszawa -- Budapeszt  
Stała komunikacja lotnicza**

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Rokowania w sprawie uruchomienia linii lotniczej Warszawa -- Budapeszt, zostały zakończono. Czechosłowacja zgodziła się na przelot samolotów ponad swymi ziemiami. Lot Warszawa -- Budapeszt będzie trwał od 2 do 2 i pół godzin, a koszt biletu wyniesie 150 do 175 zł.

adwokaci **Jakób BROSS**, Stanisław **ĆWIKOWSKI** i Dawid **SUESSKIND**;

z Katowic: adwokaci Leonard **TCHÓRZEWSKI**, Wojciech **ZY TOMIERSKI** i Franciszek **LERCH**;

z Lublina: adwokaci Wacław **SALKOWSKI**, Franc. **STOCH** i Jan **SZABŁOWSKI**;

ze Lwowa: adwokaci Juliusz **NÓWOTNY**, Konstanty **LEWICKI** i Emil **SOMMERSTEIN**;

z Poznania: adwokaci Stanisław **CELICHOWSKI**, Kazimierz **KROTOSKI** i Władysław **KOMOROWSKI**;

z Torunia: adwokaci Ignacy **DZIEDZIC**, Marian **ZAWODNY**; z Gdyni Kazimierz **RADZI KOWSKI**;

z Warszawy adwokaci Aleksander **MARGOLIS**, Ludwik **DO MAŃSKI**, urzędujący prezes obecnej naczelnej rady adwokackiej i Leon **BERENSON**;

z Wilna: adwokaci Zbigniew **JASIŃSKI**, Stanisław **BAGIŃSKI** i Zygmunt **JUNDZILL**.

Mandaty członków dotychczasowej naczelnej rady adwokackiej wygasają z mocy prawa w czwartek, dnia 23 b. m.

W dniu 26 b. m. odbędzie się pierwsze zebranie nowej naczeln-

nej rady adwokackiej, złożonej z 36 członków, a mianowicie z 12-tu mianowanych przez pana Prezydenta Rzeczypospolitej i 24 wybranych przez okręgowe rady adwokackie.

Na tym posiedzeniu członkowie nowej naczelnej rady adwokackiej dokonają kooptacji 6-tu dalszych członków naczelnej rady adwokackiej z pośród adwokatów, zamieszkałych w Warszawie, po czym nowa rada adwokacka, już w pełnym składzie 42-eh członków zbierze się na posiedzenie, na którym ukonstytuuje się, dokona podziału czynności między swych członków, a więc wyłoni prezydium, wydział wykonawczy i wyższy sąd dyscyplinarny.

Ponadto na tym samym posiedzeniu naczelna rada adwokacka wydeleguje ośmiu z pośród swych członków do izby do spraw adwokatury przy Sądzie Najwyższym, która składa się z 12 sędziów Sądu Najwyższego i ośmiu adwokatów. — Wreszcie naczelna rada adwokacka na swym posiedzeniu konsydującym powoła dla wszystkich izb okręgowych rady adwokackie i sądy dyscyplinarne.

## Pierwsze wyniki z Wimbledonu

### Puncce (Jugosławia) pokonał Brugnona

LONDYN, 20.6. (PAT) — W niedzielę rozpoczęły się w Wimbledonie rozgrywki tenisowe o mistrzostwo świata.

Pierwsze mecze nie przyniosły żadnych niespodzianek. Zwyciężyli wszystkie spotkania faworyci. Wyniki były następujące: Kukuljeyic (Jugosławia) — Butler (Anglia) 2:6, 2:6, 6:3, 6:4, 6:2. Budge (Amer.) — Gandardower (Anglia) 6:2, 6:3, 6:3, Henkel (Niemcy) — Bull (An-

glia) 6:2, 6:0, 6:2, Russell (Argentyna) — Drobny (Czechosłowacja) 10:8, 6:4, 7:9, 6:3, Menzel (Czech.) — Fitt (Anglia) 6:3, 7:5, 6:3, Hecht (Czech.) — Leyland (Anglia) 6:4, 6:3, 6:4, Austin (Anglia) — Filby (Anglia) 4:6, 6:1, 3:6, 6:4, 6:3. Mitic (Jugosławia) — Weston (Australia) 3:6, 6:4, 6:1, 6:4, Puncce (Jugosławia) — Brugnon (Francja) 6:4, 6:2, 6:4, Pallada (Jugosławia) — Fischer (Szwajcaria) 6:1, 3:6, 6:3, 6:4

## Rewizja układów gospodarczych między Polską a Niemcami

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Prowadzone od dłuższego czasu w Berlinie rokowania handlowe z Niemcami, prawdopodobnie zostaną zakończone w lipcu r. b. Wprowadzenia w życie układów polsko-niemieckich na leży się spodziewać dopiero we wrześniu.

Nie jest wykluczone, że w ciągu lipca przeprowadzona zosta-

nie rewizja układów gospodarczych polsko-niemieckich, zawartych w lutym 1936 r., których termin ważności wygasa z końcem lutego 1939 roku.

W związku z tym zostaną ustalone polityczno-handlowe warunki na rok 1939 dla całości obrotu towarowego polsko-niemieckiego, łącznie z obszarem byłej Austrii.



## Wiadomości bieżące

**DYŻURY APTEK.** — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowskiej - Dancerowej, Zgierska 63, W. Groszkowskiego, 11 Listopada 15, T. Karłina, Piłsudskiego 54, R. Rembielińskiego, Andrzejka 28, J. Chądzyńskiej, Piotrkowska 165, E. Millera, Piotrkowska 46 G. Antoniewicza, Pabianicka 56, J. Unieszowskiego, Dąbrowska 24-a

**FREKWENCJA NA TRAMWAJACH.** — Z zestawień dokonanych przez Wydział przedsiębiorstw miejskich zarządu m. Łodzi wynika, że w pierwszym kwartale r. o. K. E. Ł. przewieziono ogółem 15 952,977 pasażerów przy odbyciu 3 217,158 wozokilometrów. Wpływy miasta z 5 proc. opłaty koncesyjnej wyniosły w tym okresie kwotę zł. 145,883.

**POMOC PRAWNA DLA UBOGICH.** — Wydział opieki społecznej zarządu miejskiego w Łodzi informuje, że w ostatnim czasie udzielił ustnych porad prawnych u łogim mieszkańcom Łodzi ogółem 1468. Polubownie załatwiono 120 spraw spornych. Napisano pozwów i podano do sądów 552, w tym o ekonomicznej 229, o alimenty 159, o odszkodowanie za pracę 46, za wypadki przy pracy 9, w sprawach majątkowych 18, w sprawach separacji i rozwódów 2 oraz w sprawach różnych 89.

**UBÓJ W RZEZNI MIEJSKIEJ.** W pierwszym kwartale r. b. ubite ogółem 52,881 sztuk zwierząt. Wpływy miasta za okres sprawozdawczy z tytułu cpał koncesyjnych wyniosły zł. 95,756,65.

**CHOROBY ZAKAŻNE.** — W okresie tygodnia od 12 do 18 b. n. zanotowano w Łodzi: 1 przypadek duru brzuszkiego, 10 płonicy, 5 błonicy, 26 odry, 2 róży, 5 krztuśca, 2 zakażeń połogowych i 5 pokąsań przez psy podejrzane o wściekliznę.

Jak wynika z zestawień, ilość zachorowań na choroby zakaźne w tygodniu ostatnim wyraźnie zmalała. Zmalała również ilość zachorowań na odrę.

**STACJA OPIEKI NAD UMYSŁOWO - CHORYMI.** — Miejska stacja opieki nad umysłowo - chorymi udzieliła w pierwszym kwartale r. b. porad 165 chorym, w tym 92 mężczyznom, 73 kobietom, 84 rodzinom chorych. Wypłacono zasiłek zł. 35,428,50 będącym pod opieką stacji.

**OSCBISTE.** — Wczoraj powrócił z łoroceznego urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie dyrektor zarządu miejskiego w Łodzi, p. Mieczysław Kalinowski.

### Pierwszy dzień lata

Dziś, 21 czerwca r. b. odbędzie się pierwszy dzień lata kalendarzowego. Wczorajszy dzień był najdłuższy w roku, a noc — najkrótsza.

Dzisiejszy dzień jest już o minutę krótszy, a noc będzie już o minutę dłuższa.

### KOLONIE LETNIE TOW. ŻYD. SŁUCH. PRAWA U. J. K. WE LWOWIE

w Żegiestowie (obok Kryniczy) i w Zaleszczykach.

Piękne miejscowości, pierwszorzędną pomieszczenia, wykwintny pięciorazowy wikt, doborowe towarzystwo, przesadne wycieczki zapewniają każdemu najmiłsze i najprzyjemniejsze spędzenie wakacji. Cena za turnus czterotygodniowy wynosi w Żegiestowie zł. 108.— w Zaleszczykach — 98.— zł. Indywidualne ulgi kolejowe 50 proc. z każdej miejscowości.

Zgłoszenia i informacje: Tow. Żyd. Słuch. Prawa U. J. K. Lwów, ul. Małeckiego 3. Zamiejscowi załączają znaczek na odpowiedź.

# Efektowny popis policji łódzkiej

## Zawody konne i pokazy pracy psów w Helenowie

Onegdajszy popis policji łódzkiej w parku helenowskim, który zaszczycił swą obecnością komendant główny policji gen. Kordian - Zamorski i pan wojewoda łódzki, Józewski, składał się zasadniczo z dwóch części: z popisów koni, dosiadcanych przez szeregowych policji i z popisów psów.

Program rozpoczęty został pracą psa policyjnego „na śladzie”. Dwa psy: fenomenalny doberman „Nero”, tresury Furmanka i alzacka suka „Ita” w szybkim tempie „odnalazły ślad” zostawiony w ciężkim terenie. Następnym numerem programu był już specjalnym popisem „Nera”, który powąchwawszy chusteczkę, podaną mu przez swego tresera wśród 10 osób odnalazł bez wahania właściciela chusteczki.

Następnym numerem programu był konkurs w skokach przez przeszkodę dla koni, dosiadcanych przez szeregowych policji. Przeszkód było 12. Nagrodę pierwszą gen. Kordian - Zamorskiego w biegu tym zdobył posterunkowy KARWACKI MIKOŁAJ, który całą trasę przeszedł bezbłędnie. Drugą nagrodę p. wojewody H. Józewskiego — st. post. Czyż Jan, trzecią nagrodę prezydenta miasta Mikołaja Godlewskiego — post. Górniak Julian, czwartą nagrodę starosty grodzkiego dr. Mostowskiego — st. post. Grygiel Józef.

Post. Brzuska i Gozdek otrzymali szarfy honorowe.

Jazda zaprzęgiem na czworoboku, czyli t. zw. „tandem” zakończyła się zwycięstwem „złotej” czwórki. Zwycięstwo to przyznane było jednogłośnie zarów-



Komendant główny policji gen. Kordian - Zamorski w loży reprezentacyjnej z p. wojewodą Józewskim. Z tyłu wojewódzki komendant policji insp. dr. Torwiński.

no przez publiczność jak i komplet sędziowski.

Czwarty numer programu czyli t. zw. turniej ulański był jednym z najbardziej efektownych

punktów programu. Turniej polegał na tym, że który z jeźdźców został z kity na czaku, ten miał być nagrodzony. W pierwszym starciu pięciu „czerwo-



Moment z meczu pusch ball'u.

nych” straciło kity. Jeden „czerwony”, a mianowicie post. Skiersiniś na kl. „Amazonce” przez 15 minut odparował ataki 5-ciu „niebieskich” jeźdźców. Trzech z nich pokonał, wreszcie uległ. Widownia, po skończonym turnieju, jednogłośnie wyraziła swoje uznanie dzielnemu jeźdźcowi.

W piątym punkcie t. j. w woltżerze popisywali się szeregowi policji konnej na klaczy „Branka”. Byli tak niezłomni w wykonywaniu „nożyc” i innych ewolucji, że wreszcie speaker, nadkom. Lewandowski, musiał się zlitować nad... klaczą.

Pusch-ball (piłka konna) wywołała dużo emocji na widowni. Mecz zakończył się wynikiem remisowym, przy czym odznaczył się st. posterunkowy Mikołajewski, słusznie przez speakera Wilimowskim ochrzczony.

Po turnieju sprawności i zręczności nastąpiły pokazy psów-towarzyszy, zbiorowe ćwiczenia posłuszeństwa psów, ćwiczenia pojedyncze i wreszcie najefektowniejszy numer programu tresura polskiego owczarka podhalańskiego.

Pies ten, ćwiczony przez st. post. Furmanka, w przeciągu krótkiego czasu wykazał, że nadaje się całkowicie do służby policyjnej. Odparował on zamach na swego przewodnika, eskortował „aresztowanego”, asystował przy rewizji, przytrzymał „uciekającego”, reagował w sposób przepisowy na strzał własny i obcy.

Te same ćwiczenia wykonywał również „Nero”, fenomenalny doberman, układany również przez Furmanka. Robił to inaczej, po „dobermańsku”, ale napewno lepiej.

# 3 tygodnie we Francji i Italii

6/VII — 26/VII — zł. 395.—

Ostatnie dni zapisów!!  
Wagons-Lits || Cook, Piotrkowska 68 — tel. 170-70

## Delegacja przemysłu w starostwie

uzyskała odroczenie terminu na ukończenie prac remontowych

Jak już donosiliśmy, władze administracyjne w Łodzi, zgodnie z zarządzeniem p. premiera gen. Sławoj - Składkowskiego wydały szereg zarządzeń, mających na celu uporządkowanie miasta przez zniesienie wałowych się murów, odnowienie frontonów, wzniesienie nowych parkanów i t. p.

Zarządzeniem porządkowym objęte zostały również, jak wiadomo, zakłady przemysłowe w Łodzi. Tereny fabryczne, ogrody i wolne przestrzenie dokoła fabryk muszą być oparkane w przepisowy sposób, posesje deprowadzone do porządku, mury otynkowane i t. p.

Władze określiły termin, do którego roboty te muszą być wykonane.

Tymczasem okazało się, że na skutek wielkiego zapotrzebowania, na rynku łódzkim zabrakło siatki drucianej na oparkanie, desek i belek, a Śląsk, do którego wielki przemysł łódzki zwrócił się w tej sprawie opóźnił dostawę. Tymczasem zbliża się termin określony przez władze jako prekluzyjny.

W związku z tym w dniu wczorajszym przybyła do starostwa grodzkiego delegacja przedstawicieli wielkiego przemysłu w osobach inż. Barcińskiego, kierownika Popowskiego i dyr. Berkowicza, która

przyjęta została przez p. starostę grodzkiego dr. H. Mostowskiego.

Kobiety w odmiennym stanie powinny zapobiegać niestrawności, a zwłaszcza zaparcu, przez stosowanie szklanej naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa. Zapyt. Wasz. lek.

Delegacja przedstawiła wytworzoną sytuację i prosiła o przesunięcie początkowo wy-

znaczonego terminu.

P. starosta, po zapoznaniu się z wywodami przedstawicieli przemysłu, wyraził zgodę na przesunięcie terminu do czasu nadejścia materiału, niezbędnego dla prac remontowych, podkreślając przy tym raz jeszcze, że wszystkie zarządzenia władz będą musiały być w stu procentach wykonane.

## Stare i nowe tradycje

Przeżywamy chwilę dziejową. Wydarzenia o znaczeniu historycznym pojawiają się jedno za drugim i mkną w zawrotnym tempie. Wczorajsze idee, hasła i programy, albo girą w niepamięć, albo znajdują tak pełne odbicie w rzeczywistości, iż w świetle dnia dzisiejszego stają się wyświechtanym anachronizmem. Kandydaci na reformatorów muszą się bardzo spieszyć, by nadążyć za nurtem życia.

A wraz z tym wszystkim zmienia się też nasze nastawienie psychiczne: trwają się jedne tradycje, na rastają nowe. Oto niedawno skończyła się czterdziesta pierwsza Loteria Klasowa, przynosząc szczęśliwym mieszkańcom Wilna, w ostatnim dniu swego ciągnięcia, cały milion złotych. Ale my już zapomniałyśmy o dawnych wygranych i je-

steśmy pochłonięci myślą o tym deszczu złotym, który spaść na nasze głowy w czterdziestej drugiej loterii.

Otuchy dodaje nam całkiem jeszcze świeża tradycja podziału kieszonki na pięć części, bo dzięki tym „piątkom” właśnie nasze szanse wygrania znacznie się powiększyły w porównaniu z przeszłością, gdy pa nowoły niepodzielnie tradycje ćwiartki. Okazuje się, że „dawne, dobre czasy” nie zawsze są tak debrymi, jak sobie to wyobrażamy i że teraźniejszość ma też swoje zalety nie do pogardzenia...

Pamiętajmy tylko, że ów „złoty deszcz” spaść może tylko na głowy tych, co nie zapomną o zaopatrzeniu się w los do pierwszej klasy, której ciągnięcie rozpoczyna się 22 czerwca.

## Zakładamy biblioteki robotnicze!

Oto hasło, które rozlega się obecnie w całej Polsce, które specjalnie ważnego i aktualnego charakteru nabiera w Łodzi.

„Stara prawda, starzy przyjaciele, stara księga i stare wino — naj lepsze” — opowiada przysłówie ludowe. „Lepsza żadna, jak ta książka” — dodaje drugie. Wniosek jest zatem taki, że aktualnym zagadnieniem jest obecnie sprawa dobrej książki dla robotników. Książki budującej, taniej i łatwo dostępnej. Ten trudny temat: — jak założyć bibliotekę dobrych książek dla robotników, jak wspólnymi siłami, zaczawszy od małego, można dojść do pokaźnych nawet rezultatów, omawiany będzie w audycji południowej w dniu 21 czerwca, o godz. 12.25.

Będzie to audycja słowno - muzyczna, na którą złożą się produkcje kwartetu, wywiad z sekretarzem pracowniczego tow. oświatowo - kulturalnego im. Żeromskiego, piosenki śpiewane przy harmonii i recytacje wyróżnionych wierszy o „Dobrej książce”.

### A TO DLATEGO...

— Czemu to się dzieje, że u pani kuchnię malarz wykończył w dwa dni, a u mnie trwało to cały tydzień!

— Ha, widzi pani, moja kucharka ma pięćdziesiąt lat, a panina o siemnaście!



Felieton

Trzęsienia ziemi

Przytaczamy w dosłownym brzmieniu przekład felietonu N. Krużkowa, Nr. 156 moskiewskiej „Prawdy”, jako nadzwyczaj charakterystyczne odzwierciedlenie rzeczywistości sowieckiej.

Najdziwniejsze wypadki zaczęły się raz po raz wydarzać na tym świecie. Po prostu każdego dnia sejsmograficzne obserwatorium w Jalcie natawało silne wstrząsy skorupy ziemskiej.

Precyzyjne instrumenty, określające nasilenie wstrząsów po prostu oszalały — ani jednej minuty nie pozostawały w bezruchu.

Wreszcie uczeni postanowili rozwiązać dręczącą zagadkę tego niespotykanego zjawiska. Pewnego razu współpracownik wspomnianego obserwatorium sejsmograficznego zauważył, że przyrządy wskazują dalekie trzęsienie ziemi — prawdopodobnie gdzieś w okolicach Sumatry. Zaczął już skrupulatnie notować swe spostrzeżenia, gdy nagle wydało mu się, iż posłyszal jakis podejrzany hałas.

— Tam do diabła! — pomyślał uczony — czyżby już u nas się zaczęło.

Pelen niepokoju wyszedł na korytarz. Na korytarzu stał właśnie jakiś mężczyzna bez marynarki i rąbał drzewo.

— Co wy tu robicie? — krzyknął uczony.

— Zdrastujcie — odpowiedział tamten spokojnie — ja właśnie jestem lokatorem towarzysza.

— Jakim lokatorem? Tutaj przecież mieści się obserwatorium sejsmograficzne.

— Ja tam o tym nie wiem. Przydzielili mi tu mieszkanie zarząd miejski.

— Zaraz, zaraz — przerwał nerwowo naukowiec, opanowany nie-dobrym przeczcieniem. — Dziś, towarzyszu, rąbałicie drzewo, a my konstatujemy trzęsienie ziemi w okolicach Sumatry. Wczoraj zanotowaliśmy poważne ruchy skorupy ziemskiej w okolicach Angory... Co robiliście wczoraj, towarzyszu?

— A, no szafę przesuwałem — spokojnie odpowiedział lokator. — Cóż, może nie wolno?

— Okropność — jęknął uczony, hledząc — teraz wszystko się wyjaśniło...

— Pewnie, że się wyjaśniło — zauważył lokator. — Ale nie przejmujcie się, towarzyszu. I tak nie ja jeden tu jestem. Parę rodzin tu mieszka.

Wkrótce zostały ustalone nowe zasady, przekreślające zupełnie istnienie sejsmografii, jako nauki. Przyczyny niektórych trzęsień ziemi zostały zresztą zupełnie ściśle ustalone. A więc:

1) Trzęsienia ziemi na Sumatrze — lokator Iwan Pietrowicz rąbał drzewo.

2) Trzęsienia ziemi w Angorze — przesuwana szafa.

3) Wstrząsy skorupy ziemskiej w okolicach Karsu — zabawa dzieci w chowanego.

4) Dalekie wstrząsy tektoniczne w Andach — jedna z licznych kłótni pomiędzy rodzinami Morosilkiniów z Pierepielkinami.

Oczywiście, nie chodzi tu o naukową ścisłość takich szczegółów jak nazwiska. Nazwiska może nawet były inne. Interesujące jest raczej to, że magistrat Jałty, pragnąc „racjonalnie wykorzystać powierzchnię mieszkalną” wspomnianego domu postanowił „ścięsnąć” ją dla użytku obserwatorium, przydzielając dodatkowa lokatorów do pomieszczeń obserwatorium.

— Też ważna znów nauka, sejsmografia! — dogadywali urzędnicy zarządu miejskiego m. Jałty. — Jeżeli zacznie się trzęsienie ziemi, to my to bez żadnej nauki pocujemy. Jeżeli naprzykład cegła na łeb z dachu spadnie, to od razu będzie zrozumiałe. A przyrządy? Na diabła nam przyrzadzi.

Pracownicy nauki obserwato-

# Władze ostrzegają Niemców łódzkich, że nie będą tolerować działalności kół nacjonalistycznych

W poniedziałek, dnia 20-go czerwca naczelnik wydziału społeczno-politycznego dr. St. Wrona przyjął ks. pastorów Schedlera, Dobersteina, Löfflera, Kneiffela (Brzeziny) i Schmidta (Radogoszcz).

Pan naczelnik Wrona poinformował ks. pastorów o stanowisku władz państwowych w związku z wprowadzeniem w życie nowej ustawy kościelnej, ostrzegając, że władze państwowe nie będą tolerować dłużej działalności pewnych kół nacjonalistycznych niemieckich i rozpolitykowanych części pastorów niemieckich, usiłujących stawiać trudności w realizacji nowej ustawy kościelnej.

Również w poniedziałek, 20 b. m., naczelnik wydziału społeczno-politycznego dr. St. Wrona przyjął przedstawicieli niemieckiego zw. ludowego z L. Wolfem na czele i przedstawicieli prasy ideowo-związkowej z N. Z. L. („Freie Presse”, „Der Deutsche Weg”). P. naczelnik dr. Wrona zaznajomił tych przedstawicieli ze stanowiskiem władz państwowych wobec działalności NZL, wywołującej fermenty przy wprowadzaniu w życie nowej ustawy kościelnej i ostrzegł, że działalność, utrudniająca wprowadzenie nowej ustawy kościelnej państwowe władze polskie dalej tolerować nie będą.

## Gadzinowa robota nowoczesnego prusactwa w Polsce

W „Dzienniku Poznańskim” czytamy:

„W Polsce jak w żadnym państwie szkolnictwo mniejszościowe niemieckie jest rozbudowane zabezpieczając w całej pełni istotne potrzeby.

W Polsce Niemcy znaleźli się w uprzywilejowanym położeniu, posiadając ziemi trzykrotnie więcej, niż wynosi ich stosunek procentowy do ogółu ludności. Jednocześnie Niemcy w Polsce, nie posiadając własnej warstwy robotniczej, co wynika z ich zamocności, powodują wynaradawianie się polskiego elementu robotniczego, który zatrudniony w niemieckich warsztatach pracy na Śląsku po tej i tamtej stronie granicy, oglupiany przez propagandę hitlerowską deklaruje się jako Niemiec, mimo używania polskiego języka w domu.

Należałoby zapytać wręcz, do czego zmierza ta cała obłuda niemiecka. Przecież nie w interesie spokojnie pracującej ludności niemieckiej podnosi się ten sztuczny hałas, stwarza się fikcyjne krzywdy, szarpie się niestniejące rany i robi się niemieckiego cierpiętnika. A równocześnie od domu do domu puszcza się gadkę, że Hitler do Polski przycho-

dzi, że granice ulegną zmianie, że Pomorze za Litwę zostało odstąpione. To jest gadzinowa robota nowoczesnego prusactwa w Polsce.”

Słowa te należałoby odczytać i wrazić w mózgi naszym modnym „zbawcom ojczyzny”, nie widzącym, czy też nie chcącym widzieć istotnego niebezpieczeństwa, a zajętem do znużenia „kwestią żydowską”. Polskie Radio, skoro uważało za właściwe zezwolić p. Katelbachowi, aby „wypowiedział się” co myśli O. Z. N. o żydach w Polsce — może by też zechciało poświęcić kwadrans w ramach „pogadanki aktualnej” zagadnieniu niemieckiemu w Polsce. Jest to sprawa bardzo, a nawet bardzo aktualna. Pominiecie tego tematu świadczy o zakłopotaniu, jakie panuje w tej sprawie w Polskim Radiu, albo też może o wyrażeniu dyrektywach. Hasłem widać jest, by w kwestii żydow-

skiej był „Byle szum”, a w kwestii niemieckiej: „Niech bida śpi!”

(„Dziennik Ludowy”)

Czym dla kwiatu liście, Cz. m dla ryby woda —

Tym dla pięknej pani PULSA krem URODA

PULSA KREM URODA

## Urlopy dla robotników przedmiotem specjalnej troski zw. zawodowych

Na tle niedokładnie sprecyzowanych przepisów o obliczaniu należności za okresy urlopowe dla robotników powstają ostatnio częste zatarci w przemyśle łódzkim.

Związki zawodowe, które obradowały nad tą sprawą, wyśtosowały do ministerstwa opieki społecznej specjalny memoriał, który doręczony zostanie przez delegację, która uda się do Warszawy.

Związki zawodowe domagają się wydania zarządzeń, normujących wszelkie sporne punkty w dotychczasowym systemie obliczania należności urlopowych.

Najważniejszą z tych spraw jest kwestia wyłączenia z obliczeń urlopowych czasu, w którym fabryki są unieruchomione z powodu braku zamówień, czy też z innych powodów.

Zasadniczym dążeniem związków jest ustalenie zasady, że jako podstawa obliczeń przyjęta być powinna ogólna cyfra za robku za okres roczny rzeczywiście wypłacona robotnikowi, podzielona przez ilość dni przepracowanych, z wyłączeniem świąt i przerw, o których wyżej była mowa.

**EUROPA 80 gr.**  
Pocz. 4. 6. 8. 10  
Gł. Cony miejsc na wszystkie seanse od

Potężny film obyczajowo-społeczny pt. **ZA ZASŁONĄ...**  
Nadpr.: Deanna Durbin w najnowszej 1-aktowej komedii muzycznej.

## Audjencje u p. wojewody

Przedstawiciele przemysłu i delegacja działaczy społecznych

Dnia 19 czerwca pan wojewoda łódzki Henryk Józewski wziął udział w obradach okręgowego zjazdu związku strzeleckiego oraz w obradach wojewódzkiego zjazdu Związku Młodej Wsi.

W godzinach popołudniowych pan wojewoda Henryk Józewski obecny był na zawodach konnych i pokazach tresury psa policyjnego, zorganizowanych przez policję państwową na rzecz kolonii letnich Rodziny Policyjnej w parku helenowskim.

W poniedziałek, 20 czerwca pan wojewoda Henryk Józewski przyjął delegację przedstawicieli związku przemysłu włókienniczego w Państwie Polskim w osobach prezesa Bruno Bidermana, prezesa Gustawa Geyera, p. Karola Endera, prezesa Kazimierza Markona, senatora Hełman-Jareckiego Aleksandra, dyrektora Henryka Berkowicza.

Następnie pan wojewoda Henryk Józewski przyjął delegację działaczy społecznych.

## Konkurs na stypendia dla dwóch synów robotników łódzkich

Wydział wojewódzki ogłasza konkurs na dwa stypendia „Dziesięć ciocięcia niepodległości państwa polskiego” z przeznaczeniem na pokrycie kosztu studiów 2-ch synów robotników z województwa łódzkiego w średniej szkole przemysłowej.

Pierwszeństwo w uzyskaniu stypendium mają osoby rozpoczynające, względnie odbywające studia w państwowej szkole techniczno-przemysłowej w Łodzi.

Wysokość stypendium wynosi po 300 zł. (trzysta złotych) na ka-

dego kandydata na dany okres szkolny. Podania należy umotywowane należy zgłaszać bezpośrednio do wydziału wojewódzkiego łódzkiego w Łodzi.

**KOLONIA WYPOCZYNKOWA W ORŁOWIE**  
Polski związek wychowawców fizycznych okręgu łódzkiego organizuje w nadchodzącym sezonie letnim kolonię wypoczynkowo-turystyczną nad morzem w Orłowie dla uczniów i uczniów szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych oraz członków P. Z. W. F. i ich rodzin. Zapisy przyjmuje prezes okręgu łódzkiego P. Z. W. F. Stanisław Loba ul. Przejazd 16, telefon 209-55.

Zaznaczyć należy, że ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego w sprawie tej wydało w dniu 7 czerwca okólnik treści następującej: „Polski związek wychowawców fizycznych podejmuje w roku bieżącym na szerszą skalę organizowanie obozów i kursów wychowania fizycznego młodzieży szkolnej a także dla nauczycieli i nauczycielek. Ministerstwo prosi o przychylnie traktowanie tych zamierzeń oraz o powiadomienie młodzieży i nauczycielstwa o powyższej akcji na życzenie poszczególnych okręgów związku wychowawców fizycznych”.

## Samowola budowlana w Łodzi jest surowo tępiona przez władze miejskie

Tegoroczny sezon budowlany rozwija się w ożywionym tempie. Łódź buduje nowe gmachy, nadbudowuje i przeprowadza rozbiórkę budynków starych, zarówno w śródmieściu, jak i na peryferiach miasta.

Do miejskiej inspekcji budo-

wość ruchu budowlanego często jeszcze spotykają się z wypadkami samowoli budowlanej.

Inspekcja budowlana stwierdziła 41 takich wypadków na skutek własnych wywiadów, 20 z doniesień policji i 18 z doniesień osób postronnych.

## Teatr Kameralny

Ceglarniana 27, tel. 112-25



Dziś i codziennie o g. 9.15 w gościnne występy znakomitej pary komediowej

**HYMIE JACOBSON**  
— i —  
**MIRIAM KRESIN**  
wraz z pierwszorzędnym zespołem artystycznym. Odegrana zostanie po raz pierwszy przebojowa kom. muz. **Motkie fun Słobodkie**

Bilety już do nabycia w kasie teatru

wlanej w pierwszym kwartale wpłynęło ogółem 231 zawiadomień o rozpoczęciu robót budowlanych, 236 planów do zatwierdzenia, 38 do zaopiniowania oraz 199 szkiców.

Pomimo zastrzeżeń i surowych sankcji karnych budujący nie zawsze przestrzegają obowiązujące przepisy budowlane. Władze kontrolujące prawidłowo-

Zarząd miejski w Łodzi w okresie I-go kwartału r. b. oddał w dzierżawę 14 obiektów nieruchomych, z czego terenów niezabudowanych 7 ha 8510 m. gw. za opłatą czynszu w ilości zł. 573 oraz prowizoryczny budynek za opłatą czynszu w kwocie zł. 400, uzyskując w ten sposób z powyższych obiektów dochód w sumie zł. 973 rocznie oraz unikając na tej drodze wydatków, związanych z utrzymaniem wymienionych terenów, przeznaczonych przeznaczone pod poszerzenie ulic lub pod projektowane arterie w należytym porządku.

Tytułem czynszu dzierżawnego ściągnięto w okresie sprawozdawczym sumę zł. 9.992,88, wpłacając ją do kasy miejskiej.

**CASINO** Najnowsza kreacja  
Pocz. 4. 6. 8. 10

**Joan Crawford**  
w arcydobrej komedii  
**KONIEC PANI CHEYNEY**



### Dziś zakończenie roku szkolnego

W dniu dzisiejszym kończy się rok szkolny 1937-38.

Młodzież uda się do świątyni na nabożeństwa, poczym rozdane zostaną świadectwa.

Od jutra rozpoczyna się letnie wakacje, które trwać będą do 3-go września r. b. Ponieważ dzień ten przypada w sobotę, lekcje rozpoczną się dopiero w poniedziałek, dn. 5 września.

### Pożar w przedalni Braci Tajtelbaum

Wczoraj w południe powstał groźny pożar w przedalni firmy „Bracia Tajtelbaum” przy ul. Grabowej 30.

Od iskry, która wyskoczyła z t. zw. wilka, zapaliły się nagromadzone na sali fabrycznej zapasy bawełny. Pożar szybko się rozprzestrzenił. Powiadomiono straż ogniową.

Na miejsce przybyły 3 plutony z komendantem łódzkiej straży insp. Kalinowskim na czele.

Blisko godzinę trwała akcja ratunkowa. Pożar został w porę zlokalizowany. Wysokość strat nie została narazie ustalona. (I)

### Dalsze kary na właścicieli domów

W dniu wczorajszym do sądu starościńskiego znów doprowadzono kilkunastu właścicieli domów za to, iż nie wykonali zarządzeń władz w związku z przeprowadzaniem akcji porządkowania miasta.

W wyniku rozpraw skazani zostali następujący właściciele posesji: I. Borensztajn (Cegielniana 23) na 400 zł. grzywny, D. Klip (Cegielniana 19) na 400 zł. grzywny, S. Klajnman i Hoffnung S. (Sztetlinga 14) na 300 zł. grzywny, M. Sztylek (Cegielniana 35) na 300 zł. grzywny, A. Amzel (Al. 1-go Maja 32) na 20 zł. grzywny, O. Jaśkiewicz (Cegielniana 79) na 200 zł. grzywny, Z. Szmidt (Bandurskiego 24) na 200 zł. grzywny, M. Jelenowicz i Chaimowicz (Piramowicza 3) po 200 zł. grzywny, A. Stalkiewicz (Chłodna 11) na 14 dni bezwzględnej aresztu, N. Moszkowicz i E. Jakób (Pomorska 93) po 300 zł. grzywny, S. Rozenblum (Pomorska 4) na 500 złotych grzywny. (I)

# Zmiana przepisów emerytalnych dla pracowników zatrudnionych w zarządzie miejskim Łodzi

## Błędne interpretowanie przepisów o remuneracjach

Sprawa wypłacania pracownikom miejskim w Łodzi, zajmującym stanowiska kierownicze, t. zw. „remuneracji” nie przestaje być aktualna i interpretowana jest stale w sposób daleko odbiegający od istoty rzeczy.

Celem możliwie dokładnego oświetlenia tego problemu, zwróciliśmy się do czynników kompetentnych, które w następujący sposób scharakteryzowały to interesujące zagadnienie.

Na ogólną liczbę około 3 tys. pracowników miejskich, zarząd miejski wypłaca remuneracje 150 osobom, zajmującym stanowiska kierownicze w służbie miejskiej. Jest to wynagrodzenie wypłacane w formie ryczałtowej kierownikom za pracę w godzinach nadliczbowych, poświęconych na konferencje, posiedzenia komisyjne i t. p. odbywane w godzinach poza urzędowych oraz części tego typu urzędników, jak inżynierowie, adwokaci i lekarze tytułem wyrównania niskich poborów.

Omwiane wynagrodzenia do datkowe mają charakter wynagrodzenia doraźnego na czas pełnienia określonej funkcji i nie są za tym wynagrodzeniem stałym, do którego urzędnik samorządowy ma prawo w świetle obowiązujących przepisów.

Do roku 1932 sprawa wypłacania remuneracji opierała się na prawie zwyczajowym. W r. 1932 ogłoszona została ustawa, zabraniająca wypłacania pracownikom samorządowym w formie stałych wynagrodzeń dodatków, poza tymi, które przewiduje ustawa, a więc: regulacyjny, komunalny, ekonomiczny i mieszkaniowy; żadnych natomiast dodatków personalnych — remuneracji.

Po wejściu w życie wspomnianej ustawy p. wojewoda łódzki wyjaśnił zarządowi miejskiemu, że doliczanie pobiera-

nych przez personel kierowniczy remuneracji do uposażenia emerytalnego nie ma podstawy prawnej, że remuneracja z istoty swej nie może mieć charakteru stałego dodatku.

W związku z tym p. wojewoda łódzki zażądał odpowiedniej zmiany przepisów emerytalnych, obowiązujących pracowników zarządu miejskiego w Łodzi.

Zarząd miejski, opierając się na tym zarządzeniu, zdecydował wobec tego nie doliczać pracownikom remuneracji do uposażenia emerytalnego.

W jednym z wypadków spornych sprawa znalazła się w sądzie, który orzekł, że ponieważ w przepisach emerytalnych przewidziane jest doliczanie do emerytury dodatków, pobieranych przez pracowników w okresie ostatnich trzech lat przed przejściem na emeryturę, należy pracownikowi, który taki dodatek pobierał, zaliczyć mu go do uposażenia emerytalnego.

Fakt ten stał się precedensem dla innych pracowników przechodzących na emeryturę.

W takim stanie rzeczy zarząd miejski został zmuszony do wywołania wszystkim pracownikom pobierania remuneracji o-

**Wczoraj w Łodzi...**

Do mieszkania nauczycielki Zofii WITKOWSKIEJ (Graniczna 67) dostał się złodziej, który skradł różne kosztowności na ogólną kwotę około 400 złotych.

Na mieszkanie Małki PARYZER (Rokicińska 151) dokonał najścia Jan Bednarek (Nowa 40), który pod groźbą napaści i zabójstwa zażądał pieniędzy za sprzedany pokost. Na wszczęty alarm przybyła policja, która Bednarka aresztowała.

W związku z najechaniem przez do rozki przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i 6-go Sierpnia na 9-letniego Harrego BRAUNA (Fabryczna 2), który w stanie ciężkim odwieziony został do szpitala, policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej doróżkarka M. APPELA (Limanowskiego 9).

W związku z postrzeżeniem przy ul. Bednarskiej i Browarnej Piotra WILCZYŃSKIEGO (Pabianicka 28), który w tym czasie stał na ulicy ze swoją znajomą Ireną WAJS, policja aresztowała sprawców Teofila ZMUDZIŃSKIEGO (Pabianicka 48), od którego odebrano pistolet automatyczny, z którego postrzelił Wilczyńskiego oraz Bronisława SKUPIŃSKIEGO (Chojny, Szkolna 19).

Na ul. Piłsudskiego przejechany został przez wóz 75-letni Lejbus ZAJDMAN (Cegielniana 18).

Na ul. Piotrkowskiej najechany został przez rowerzystę 15-letni Mieczysław SUMBAJ (Piotrkowska 199). Ofiarą takiegoż wypadku na ul. Kościelnej padł 28-letni L. PRESLER (Północna 21).

Przy ul. Legionów 39 doszło do bójki sąsiedzkiej, w trakcie której dotkliwie poranieni zostali: 27-letnia Chana GOLDBERG i 31-letni Józef GINGOLD.

15-letnia Alta STRYKOWSKA (Napierkowskiego 47/49) wskutek upadku zlamala nogę.

W mieszkaniu swych znajomych przy ul. Nawrot 1a targnęła się na życie zażywając dużą dawkę sublimatu 27-letnia Maria MIŁOWSKA (Targowa 15). Dawkę w stanie groźnym przewieziono do szpitala w Radogoszczu. Przyczyna samobójstwa — brak pracy.

Przy ul. Kilińskiego 79 kopnięty został przez konia w głowę Sz. BUKOWSKI (Dolna 10).

Ofiarami napaści i bójki padli: 12-letni Wacław TROJANOWSKI (Wiączyńska 22), który w czasie powrotu ze szkoły został przez kolegę z taką siłą kopnięty w pierś, że doznał złamania żeber, dalej 29-letni Alfred SKORSKI (Zamenhofska 16), 52-letni Stanisław BIAŁOWAŚ (Moniuszki 10), na Placu Wolności 24-letni Jan EDWAJS (11-Listopada 72), na ul. Łagiewnickiej 28-letni Jan KRZYWAŃSKI (Zielna 10), 30-letnia Stanisława SIENKIEWICZ (Kraszewskiego 10).

JANUSZ KONRAD URBACH

## UDZIAŁ ŻYDÓW W WALCE O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI

JUŻ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH

STRONIC 310 — ILUSTRACJI 54 — CENA 4.— ZŁ.

### Na ławie oskarżonych

## Endek obraził policjanta

### Echa demonstracji przeciw Litwie i... żydom

W związku z incydentem litewskim Stronictwo Narodowe urządziło w marcu b. r. szereg wiecew demonstracyjnych. Jeden taki wiec zapowiedziany był na niedzielę, 20 marca b. r. Ponieważ uprzednio już zatarg został zlikwidowany, władze zakazały odbycia wiecu. W związku z tym przybywający na wiec gromadnie udali się do lokalu zw. zaw. Praca Polska przy ul. Bandurskiego 11, gdzie odbyło się zamknięte zebranie członkowskie.

Po zebraniu tłum ruszył Al. Kościuszki w kierunku ul. Andrzeja wznosząc okrzyki przeciwko Litwie i żydom. Przy ul.

Andrzeja policja zastąpiła demonstrantom drogę, rozproszyła ich i zatrzymała kilkunastu agresywniejszych, między innymi Jakuba Sujkę, wóznego w wydziale zdrowotności zarządu m. Łodzi.

Sujka, podczas zatrzymania, wyraził się obraźliwie o policji. Wczoraj Sujka na rozprawie w sądzie grodzkim nie przyznał się do winy, oświadczając, że przeciwnie, zatrzymujący go posterunkowy Górczyński wyrzucił się o narodowców idących w pochodzie obelżliwie.

Sąd skazał Jakuba Sujkę na 50 zł. grzywny z zamianą na 7 dni aresztu.

## Przeszkadzali s kwestratorowi w czynnościach urzędowych

Dnia 26 listopada 1937 roku do pralni chemicznej Keilicha i Gildy przy ulicy Wólczańskiej 255 przybył urzędnik skarbowy Andrzej Miernik, by zabrać za samochód zajęte za zaległe podatki towary.

Majstrowie firmy: Horst EGON, TIETZE i Wojciech KOWALSKI oraz biuralistka Ela DIZNER przeszkadzali mu w czyn-

nościach, nie dopuszczając do załadowania towaru. Kres awanturze położyła policja.

Wczoraj wszyscy troje zasiędl na ławie oskarżonych.

Po rozpoznaniu sprawy, sąd ogłosił wyrok na mo. którego Tietze, Kowalski i Diznerów na skazani, zostali po 1 miesiącu aresztu.

**CAPITOL**

Ostatnie dni!

Rozkoszna czarodziejka ekranu **DEANNA DURBIN** oraz wytworny **HERBERT MARCHALL** w najpiękniejszym filmie muzycznym **JOE PASTERNAKA**

**„Pensjonarka”**

Reżyseria: Norman TAUROG

Nadprogram: Tygodnik oraz kronika aktualności P. A. T.

Ceny miejsce na wszystkie seanse **od 54 gr.**

**Dancing CASANOVA**

Zawadzka 16.

**WANDA WALEWSKA** — Atrakcja światowa

Czarska — Magda Egressy.

Duet **GIBSY** et **GIBSY**.

ORKIESTRA „JOLLY-BOYS”

Czwartek, soboty i niedziela **FIVE**

Sala idealnie wentylowana.

UNIKAJCIE NIECHLUJNYCH SPRZEDAWCÓW ULICZNYCH



**Chmielewski**  
miał walczyć dziś w nocy



Chmielewski miał zadebiutować wczoraj w nocy w spotkaniu z Charlesem Rossem. Mecz odbył się w Paster Molej o godz. 1 w nocy według czasu europejskiego i obliczony był na 4 starcia.

Charley Ross jest dobrym amatorem z Florydy. Rozegrał dotąd 12 walk zawodowych. Ostatnia jego walka miała przebieg sensacyjny. Leżał na deskach do „9“, nokaut był już pewny. Tymczasem podniósł się i zdziesiął przeciwnika tak silnym ciosem, że nie tańtem, a on wygrał przez nokaut.

Chmielewski był przed tą walką zupełnie spokojny i nie boi się przeciwnika.

Mecz został zakontraktowany po próbnym sparringach z dwoma przeciwnikami. Chmielewski walczył miał pod pseudonimem „Henryk Zbyszko“.

Wynik meczu przyniesiemy jutro.

## ŁKS znów gra ze Śmigłym

ŁKS rozegra mecz rewanżowy ze Śmigłym już najbliższej niedzieli w Wilnie. Skład drużyny łódzkiej na wyjazd do Wilna zostanie ustalony przez kierownictwo sekcji piłkarskiej ŁKS-u w czwartek. Będzie to dla łodzian mecz b. ciężki, gdyż w niedzielę potrafił wilnianie zwyciężyć z Łodzi jeden punkt.

Poza meczem ŁKS — Śmigły w Wilnie odbędą się w niedzielę następujące mecze ligowe: Cracovia — Ruch w Krakowie, Warszawianka — Warta w Warszawie, Pogoń — Wisła we Lwowie i AKS — Polonia w Chorzowie.

## Hebda i Jacobsenowa grają w Łodzi

Jak już donosiliśmy wczoraj, w dniach 23 — 26 b. m. zostanie rozegrany w Łodzi na kortach w Helenowie jubileuszowy turniej ŁKLT o mistrzostwo Łodzi w konkurencji ogólnopolskiej. Mistrzostwa tegoroczne zapowiadają się jako wielka atrakcja. Po raz pierwszy gracie będzie w Łodzi reprezentacyjny tenisista Polski, Józef Hebda, a pozatym zgłosiło się już szereg czołowych rakietał polskich, jak Spychała, Baworowski, Bratek, Ks. Tłoczyński, Wittman, Czajkowski, Gotschalk. Zgłosił się również tegoroczny mistrz juniorów W. Skonecki oraz Ślusarz, Chytrowski itd. Z pań zgłosiła się tegoroczna mistrzyni Polski — Volkmer — Jacobsenowa, zeszłoroczna mistrzyni Łuniewska, a pozatym Gajdzianka, Siodłówna, Głowacka, Konopacka-Matuszewska, Neumanówna i in.

W mistrzostwach weźmie pozatym udział elita tenisistów łódzkich.

## Mecz tenisowy ŁKS—Wima

W dniu dzisiejszym zostanie dokonczony na kortach ŁKS-u towarzyski mecz tenisowy ŁKS — Wima, który rozpoczął się w dniu wczorajszym. Ze strony Wimy grają Urichowa, Stepień, Banasiak, H. Skonecki, Krumholz, Gromek, Załęski i Jankowski, zaś ze strony ŁKS-u: Pajchłowa, Król, Peski, Kpt. Sulkowski, Korcelli, Źwikliński i Cerbel.

# Po piłkarskich mistrzostwach świata Wilimowski ma wejść do teamu Europy na mecz z Anglią!

Supremacja piłkarstwa włoskiego jest niezaprzeczoną, jeżeli zważymy, że Italia wygrała niemalże wszystkie ostatnie poważniejsze turnieje o charakterze turniejowo-reprezentacyjnym. W r. 1934 włosi zdobyli poraż pierwszy mistrzostwo świata, w r. 1936 wygrali olimpijski turniej i puchar Europy, a obecnie poraż wtóry — Coupe de Monde.

## WILIMOWSKI W TEAMIE EUROPEJ?

Prasa francuska układa listę najlepszych piłkarzy turnieju o mistrzostwo świata, która będzie podstawą dyskusji przy układaniu jedenastki na mecz Europa

— Anglia, który odbędzie się na jesieni b. r. w Londynie. Na wszystkich listach figuruje Wilimowski, co daje nadzieję, że zostanie zaliczony do teamu najlepszych piłkarzy kontynentu. Lista najlepszych graczy na poszczególne pozycje wygląda następująco:

bramka: Planicka (Czech.) i Olivieri (W.);

obrona: Minelli (Szwajc.), Koranyi (Węgry), Lehman (Niemcy) i Machado (Brazylia);

pomoc: Kupfer (N.), Andreolo (Wł.), Vernati (Szwajc.), Kopecky (Czech.) i Lazar (W);

skrzydła: Patesko (Braz.),

Bickel (Szwajc.), Colausi (Wł.) i Veinante (Fr.);

łącznicy: Zsengeller (W), Hahneman (N.), WILIMOWSKI (POLSKA), Perracio (Brazylia); środkowi napastnicy: Piola (Wł.) i Leonidas (Brazylia).

## BRAZYLIA WYSTĘPUJE Z F. I. F. A.

Jak już donosiliśmy, sąd F. I. F. A. odrzucił protest Brazylii przeciwko weryfikacji meczu z Włochami, a to z powodu niesłusznego, ich zdaniem, rzutu karnego, jaki podyktował sędzia meczu, szwajcar Wüthrich. Z tego karnego padła decydująca bramka.

Po odrzuceniu protestu, kierownictwo drużyny brazylijskiej zwróciło się telegraficznie do Rio z propozycją zgłoszenia wystąpienia ze światowego związku piłkarskiego. Dzienniki w Rio de Janeiro rozpoczęły również akcję przeciwko przewadze futbolu europejskiego w FIFA.

## RYK SYREN I WYBUCHY PETARD SYGNALIZOWAŁY ZWYCIESTWO NAD POLSKĄ.

Z Rio nadeszły już pierwsze listy z wrazeniami o pierwszych sukcesach brazylijskich w mistrzostwach świata. Szal radości zapanował w Brazylii na wieść o zwycięstwie nad Polską. 20 milionów par uszu, a więc połowa ludności słuchała transmisji, a przeżycia jej można porównać tylko z jakimś wstrząsem politycznym. Ulice były puste, za to przed redakcjami pism ruch wstrzymany — słuchano bowiem transmisji.

O zainteresowaniu meczem świadczy chociażby to, że głowa państwa, prezydent dr. Gutello Vargas wraz z rodziną na chwilę nie odstąpił od głośnika i był niezwykle zdenerwowany, gdy Polska wyrównała przy stanie 4:3.

Ryk syren i wybuchy petard oznajmiły zwycięstwo Brazylii. Tworzyły się pochody, które z transparentami z wynikiem meczu defilowały przez ulice miasta. W godzinę po zawodach wyszły dodatki nadzwyczajne, które w oka mgnienia zostały rozchwytywane. Po meczu, ze wszystkich stron kraju nadchodziły pod adresem prezydenta republiki (!) — depeche gratulacyjne.

Film z meczu Polska — Brazylia został dostarczony samolotem i jest już w całej Brazylii wyświetlany.

Z pośród graczy polskich, Wilimowski urosł już do roli bohatera. Dostał on tytuł „a maravilla polonesa“ (cudowny polak). Gdy Wilimowski znalazł się przy piłce, speaker brazylijski krzychał „o coracao me esta cahindo de peito“ (serce wyla tuje mi z piersi...).

## SZAL SPORTOWY W BRAZYLII.

Na ten sam temat przynosi PAT. następujące depeche z Porto Alegro:

Przez parę ostatnich tygodni nie było w Brazylii ważniejszej sprawy, niż udział brazylijskiej drużyny piłkarskiej w mistrzostwach świata.

We wtorek ub. żaden z urzędników nie przybył do pracy, gdyż wszyscy słuchali przez radio transmisji z meczu Brazylia — Czechosłowacja. W dniu tym wszystkie urzędy zostały zamknięte, a w fabrykach, biurach i sklepach prywatnych, przedsiębiorcy musieli uruchomić głośniki radiowe, gdyż inaczej nikt nie przyszedłby do pracy. Kilku przedsiębiorców, którzy oparli się uruchomieniu głośników, zostało „ukaranych“ w ten sposób, że wszyscy pracownicy opuścili pracę, lub oskarżali swych pracodawców jako „elementy szkodliwe i niepożądane“.

Po zwycięstwie zespołu brazylijskiego, podniecenie doszło do zenitu. Tym rozbił okna wystawowe i zdemolował sklep artykułów fotograficznych, który był własnością cudzoziemca, miał nowicje węgry Kovaca.

Warto nadmienić, że po zwycięstwie tym jeden z piłkarzy brazylijskich Roberto, awansował automatycznie na zastępcę szefa policji stanu Rio, tytułem premii za wspaniałą grę przeciwko Czechom.

# Brazylia nie przyjedzie

Drużyna została wezwana do natychmiastowego powrotu

DONOSZA NAM Z PARYŻA, ŻE BRAZYLIA NIE SKORZYSTA Z ZAPROSZENIA DO WARSZAWY, ZOSTAŁA BOWIEM WEZWANA DO NATYCHMIASTOWEGO POWROTU DO KRAJU.

BRAZYLJCZYCY MIELI SZEREG OFERT, MIĘDZY IN. Z PARYŻA, LIZBONY I PRAGI. NAJCHĘTNIEJ SKORZYSTAŁIBY Z ZAPROSZENIA POLSKIEGO, A TO Z UWAGI NA TO, ŻE PERTRAKTOWALI Z PZPN-EM JESZCZE PRZED MECZEM W STRASSBOURGU.

NA JEDEN TYLKO MECZ OTRZYMAŁO KIEROWNICTWO EKSPEDYCJI BRAZYLJSKIEJ ZEZWOLENIE Z RIO, NA REWANŻ Z ITALIA, GDYBY MISTRZ ŚWIATA CHCIAŁ SIĘ ZGODZIĆ NA TO SPOTKANIE.

EKSPEDYCJA BRAZYLJSKA OPUSZCZA EUROPEJ NAJBLIŻSZYM STATKIEM.

# Jędrzejowska w Wimbledonie ma szansę do dojścia do finału

Zwycięstwo Jędrzejowskiej nad Sperling w finale mistrzostw Londynu komentowane jest entuzjastycznie przez całą krytykę sportową angielską. „Sunday Times“ pisze, że Jędrzejowska ma wielkie szanse uzyskania mistrzostwa Wimbledonu i jeżeli zdoła się na meczu z Sperling, nie ma tenisty na świecie, któryby ją pokonała.

Pomimo to na czele zakładu figuruje dalej Wills Moody, za którą zakłady stoją 2:1, a nie 5:2, jak przed jej meczem ze Sperling. Drugie miejsce w zakładach zajmuje amerykańka Marble, na którą stawiają 3:1. Trzecie Jędrzejowska, na którą się stawia 5:1.

Rozstawienie i losowanie turnieju w Wimbledonie podawaliśmy już. Przypominamy, iż kolejność rozstawienia graczy w poszczególnych konkurencjach, zastosowana przez komitet turniejowy, jest następująca:

Gra pojedyncza panów: 1) Budge, 2) Austin, 3) Menzel, 4) Henkel, 5) Puncce, 6) Mitie, 7) Hecht, 8) Kho Sien Kie.

Gra pojedyncza pań: 1) Wills Moody, 2) Marble, 3) Jędrzejowska, 4) Sperling, 5) Mathieu, 6) Stammers, 7) Fabyan, 8) Scriven.

Gra podwójna panów: 1) Budge, Mako, 3) Hecht, Menzel, 3) Mitie, Puncce, 4) Henkel, Metaxa.

Gra podwójna pań: 1) Mathieu, York, 2) Fabyan, Marble, 3) Wearman, Ingram, 4) Miller, Morphew.

Gra mieszana: 1) Budge, Marble, 2) Henkel, Fabyan, 3) Mako, Jędrzejowska, 4) Mitie, Mathieu, 5) Bousus, Wynne, 6) Borotra, Wills-Moody, 7) Ofil, Miller, 8) Brugnon, Coyne.

W grze pojedynczej panów rozstawienie zgodne jest z przewidywaniami, z wyjątkiem Mitie, którego rozstawienie jest tu niespodzianką.

Austin, znajdujący się u góry tabeli, ma w swej czwórce kolejno w dół: Mitie, Henkla, i Hechta. Budge u dołu tabeli ma nad sobą kolejno w górę: Kho Sien Kie, Menzla i Punccea.

W grze pojedynczej pań Marble otwiera tabelę, mając w swej czwórce kolejno w dół: Mathieu, Jędrzejowską i Scriven. U dołu natomiast znajduje się Wills Moody, nad którą uplasowano ku górze Stammers, Sperling i Fabyan.

Lizana i Jacobs, zgodnie z przewidywaniami, nie zostały rozstawione. Pierwsza z nich gra z Mathieu już w pierwszej rundzie, losy

drugiej rozstrzygną się, być może, w spotkaniu z Scriven.

Szansę Jędrzejowskiej nie są, choć oczywiście zależy to będzie zarówno od jej formy, jak i przeciwniczek. Mijmy nadzieję, że na Wimbledon dojdzie do swej szczytowej formy.

Jędrzejowska gra w pierwszej rundzie ze Stevenson (Pol. Afr.), dalej z King (Anglia), później z Moorpew (Pol. Afr.) i wreszcie ze Scriven lub Jacobs. W półfinale grać powinna z Marble, lub — gdyby los chciał inaczej — z Mathieu, czy Lizaną.

Jeżeli wogóle można coś przewidywać, w finale pań znaleźć się powinny Jędrzejowska i Wills Moody, która wprowadzić nie jest jeszcze u szczytu formy, jest mało ruchliwa i najwidoczniej brak jej kondycji fizycznej — nie mniej jednak z dnia na dzień rzeniał gra lepiej. Wielka rutyna, jaką widać z każdego jej uderzenia, będzie niewątpliwie wielką jej przewagą nad przeciwniczkami.

Niespodziankę może sprawić Marble. Jest to jedyna chyba dzisiaj tenisistka, rozporządzająca w równie dobrym stopniu wszystkimi rodzajami uderzeń. Cechuje ją zwłaszcza świetny wolej, smash i doskonały serwis. Niesłychana łatwością uderzeń z każdej pozycji przypomina swego rodaka Budge'a. Od roku ubiegłego widać w jej grze znaczną poprawę.

Jędrzejowska w Wightman Cup ze Stammers uważać należy raczej za przypadek, bo nie można sobie zresztą inaczej wytłumaczyć nagłego załamania w trzecim secie, choć nie da się zaprzeczyć, że Stammers również zrobiła wielki krok naprzód w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Tyle, jeżeli idzie o teorię. A te-

raz czekajmy na wyniki, licząc się, jak zwykle w tenisie, z możliwością niespodzianek.

Małą sensacją Wimbledonu jest zapowiedziany udział b. mistrza Francji J. Borotry. Wystąpi on jednak tylko w grze podwójnej z Brugnonem, ponieważ kontuzja kolana, której uległ zimą w St. Moritz, nie pozwala mu jeszcze na większy wysiłek.

Ta doskonała swego czasu para zdobyła już mistrzostwo Wimbledonu w grze podwójnej w latach 1932 i 1933 i ma za sobą piękną kartę w dziejach pucharu Davisa. Wygrała ona między innymi grę podwójną z Anglią w finale pucharu w r. 1933 w Paryżu, kiedy to puchar powędrował do Anglii.

Drugą parą francuską, która wystąpi w Wimbledonie, jest H. Bolelli i C. Bousus.

Y. Petra, obecnie nr. 1 listy francuskiej, B. Wastremman i P. Peliza w Wimbledonie nie grają, rezerwując siły na półfinał pucharu Davisa z Niemcami.

Tenisisci zawodowi H. E. Vines i F. J. Perry rozegrali dotychczas między sobą 83 mecze, z których Vines wygrał 49, a Perry 35. W ostatnim meczu, jaki odbył się kilka dni temu w Chicago, Perry zwyciężył w stosunku 3:6, 10:9, 7:5.

Znany na terenie międzynarodowym Mr. H. Anthony Sabelli, sekretarz angielskiego związku tenisowego, odznaczony został z okazji urodzin króla orderem C. B. E. (Companion of the order of the British Empire).

P. Sabelli piastuje swe stanowisko od roku 1911 bez przerwy, a od chwili powstania Międzynarodowej Federacji Lawn Tenisowej (1913) jest jednocześnie sekretarzem tej instytucji. Uchodzi on za jednego z najlepszych znawców i interpretatorów reguł i przepisów międzynarodowych w tenisie.



**Bawelna**

Surowiec bawełniany przechodzi ostatnio okres poważnych wahań i przeobrażeń. Pamiętamy wszyscy zeszłoroczną poważną wyżkę cen, spowodowaną koniunkturą wojenną, jak również gwałtowne ich załamanie, kiedy okazało się, że boom był nadto naciągnięty.

Ostatnio nastąpiły również, jakkolwiek w zakresie o wiele mniejszym, wahania kursów. Po ogłoszeniu raportu w sprawie ilości wyprodukowanej bawełny, giełda zareagowała natychmiastową zniżką.

Przyczyna zniżki jakkolwiek spowodowana miała być rzekomo „po krywaniu” się niektórych giełd okazała się ruchem natury strukturalnej.

Jak wiadomo, w St. Zjednoczonych istnieje rozbieżność zapatrywań w kwestii wysokości uprawy bawełny między prez. Rooseveltem a farmerami. Roosevelt pragnie zredukować obszar zasiewów, celem utrzymania opfalcanego poziomu cen, natomiast farmerzy są bardziej optymistyczni i uważają iż produkcję bawełny nie tylko nie należy ograniczać, ale nawet z roku na rok zwiększać.

To też każda informacja o przekroczeniu poziomu uprawy, który Roosevelt uważa za realny (26 mil. bel) powoduje derutę cen. Na leży jednak podkreślić, iż zarówno zniżka cen bawełny, jak i ostatnia — spowodowana przez czynniki natury strukturalnej — posiada naniez te same cechy.

Powodem ostatniej wyżki kursów o 30 — 40 pkt. nie były, jak donoszą, interwencje rządowe, lecz informacje, że przestrzeń uprawy w St. Zjednoczonych w końcu maja r. b. wyniosła o 26 mil. akrów a zatem o jedną czwartą mniej, niż w roku ub. Wskutek redukcji obszaru uprawy zbiory szacowane są na 11 mil. bel wobec 18 mil. w roku ub.

Wprawdzie zapasy światowe są ogromne i na 1 sierpnia wyniosą prawdopodobnie 23 mil. bel, z czego 13 mil. przypadnie na St. Zjednoczone. Nie mniej, wskutek starań farmerów, rząd będzie musiał zmagazynować około 5 mil. bel, co nie zostanie bez wpływu na ceny.

Zrozumieliśmy, iż obecnie zawczasem nie byłoby przesądzać sprawę ukształtowania się cen bawełny, niemniej, o ile obliczenia obecne znajdują potwierdzenie w zbiorach, ceny bawełny prawdopodobnie nie ulegną zniżce.

**PRAWO DO SZCZĘŚCIA**  
zyskuje nabywca losu z  
**Kolektury Nr. 100**

więc  
**PRZYJDŹ**  
**WYBIERZ** swój los i  
**ZWYCIEŹ** w walce o byt.  
Losy do I-szej klasy  
poleca  
**KOLEKTURA Nr. 100**  
oddział w Łodzi,

**Andrzeja 2 „PROMIEN”**  
Ciągnięcie I-iej klasy już 22 czerwca

**Jak można zwiększyć eksport**

**Premie są tylko zastrzykami, które działają na krótką metę**

W niedzielnym „Głosie Porannym” zwróciliśmy uwagę na **ważny spadek eksportu włókien niczego z okręgu łódzkiego**. Spadek ten w ciągu 5 miesięcy r. b. wynosił przeszło 30%.

Z uwagi na doniosłość zagadnienia eksportu, zamieszczamy poniżej wywody prorządowego „Kuriera Porannego”, który omawia ten problem na tle konieczności rozbudowy gospodarczej Polski.

Jakkolwiek uwagi „Kuriera Porannego” mają charakter ogólny, to jednak w dużym stopniu wiążą się one z problemami eksportu włókienniczego.

Wstępne wywody poświęca „Kurier” omówieniu projektów dewaluacyjnych, którym pismo przeciwstawia się w sposób zdecydowany.

Odrzucając zdecydowanie formę premii walutowej, którą mogłaby dać ewentualna dewaluacja złota, opowiada się „Kurier” jednak za **premiowaniem eksportu w innych mniej szkodliwych formach**. W bardzo wielu wypadkach towary polskie tracą rynki zbytu, czy też nie mogą zdobyć rynków nowych wskutek **zaofiarowania przez konkurenta cen nieznacznie niższych, już jednak nieopłacalnych dla polskiego eksportera**. W innych wypadkach równie nieznaczna marża wynikająca najczęściej z istnienia cel ochronnych, uniemożliwia konkurencję z produkcją miejscową. W tych wypadkach **premiowanie wywozu** czy to w drodze normalnej premii odsetkowej od wysokości faktury

czy też zwrotu części lub całości cła jest bardzo pożądane.

Zarówno jeden jak i drugi proceder są już praktykowane w Niemalych, ale jak się okazuje w obecnych warunkach, **jeszcze niedostępnych, rozmiarach**. — Intensyfikację tej akcji wraz z jej pewnym uelastycznieniem, gdyż, niestety, **formalizm kwitnie w sprawach handlu zagranicznego, może bardziej niż gdzie indziej**, „Kurier” uważa za najlepszy a właściwie jedyny „krótkofalowy” sposób forsowania eksportu. Środki na pokrycie kosztów winny iść z **dochodów celnych bądź też z ogólnych środków budżetowych**. Natomiast nie należałoby stosować formy **przerzucania premii eksportowej bezpośrednio na spóżywe wewnętrzne danego towaru**, gdyż w chwili obecnej trzeba unikać jak ognia **wyżki cen w kraju**.

Jeżeli chodzi o stronę techniczną tych środków forsowania wywozu, to system premiowania, jeżeli ma być rzeczywiście korzystny, wymaga ustalenia z jednej strony **maksymalnych stawek dla każdej dziedziny** (przy czym byłaby być może pożądana elastyczność tej granicy odpowiednio do ruchu cen na rynkach światowych), żeby „gra była warta świeczki”, a z drugiej strony **pewnej hierarchii preferencyjnej**. Lepiej bowiem udzielić nieco wyższej premii wywozowi **fabrykatu, niż wywozowi surowiec i powiększać bezrobocie w danej dziedzinie przemysłu**. — Lepiej popierać **przemysł pracu-**

jący na surowcach krajowych niż przemysł przetwarzający surowce czy nawet półfabrykaty przywożone. Naprzykład na większą premię zasługuje wywóz mebli czy innych fabrykatów drzewa, niż wywóz drzewa nieprzerobionego; podobnie **bardziej należałoby premiować powidezmy wywóz towarów włókienniczych lnianych niż bawełnianych i t. p.** Przede wszystkim należałoby zaś wyraźnie rozróżnić rynki clearingowe od rynków wolnych i **ograniczyć działanie premii głównie do tych ostatnich**.

Takby się przedstawiał szkice wo program popierania eksportu, który możnaby nazwać **koniunkturalnym**. Nie należy jednak zapominać, że tego rodzaju środki nie mogą istnieć ani **działać na dłuższą metę**. Dlatego obok tego koniunkturalnego programu musi istnieć program **strukturalny, program zwiększania zdolności eksportowych** nie w drodze dopłat ze skarbu, ale w drodze **wzrostu konkurencyjności, zwiększenia zasięgu działalności i t. p.**

Wytwórczość eksportowa musi przejść przez **bolesny proces obniżki kosztów własnych** — i to wszystkich kosztów oprócz płac (a nie, jak to głoszą niektórzy, tylko płac) — formy organizacji eksportu a przede wszystkim jego finansowania muszą ulec **wydatnej zmianie na lepsze i t. d.** Zanim jednak te wszystkie przemiany się dokonają, trzeba się posługiwać pewnego rodzaju **zastrzykami pobudzającymi, jakimi są premie**.

**Pierwsze aukcje w Białymstoku zgromadzą przeważnie wełny grube**

Pierwsza aukcja wełny w Białymstoku odbędzie się 28.VI. — Organizuje ją centrala bazarów przemysłu ludowego w Wilnie, która uzyskała zezwolenie ministerstwa przemysłu i handlu na prowadzenie aukcji wełny w Białymstoku.

Jarmarki wełny w Poznaniu mają za sobą sześćdziesięcioletnią tradycję. Sprzedawane są na nich, przeważnie, **wełny cienkie**, pochodzące z produkcji województw zachodnich i z niektórych owczarni województw centralnych. Hodowcy owiec z województw wschodnich nie brali udziału w jarmarkach wełny w Poznaniu, prawdopodobnie, ze względu na **odległość do Poznania**, jak również z uwagi na to, że na jarmarkach poznańskich największym zainteresowaniem cieszyły się **wełny cienkie**, a w województwach wschodnich **produkowano są przeważnie wełny grube**. Stan pogłowia owiec w województwach zachodnich i w województwach centralnych, częściowo sprzedających wełnę na jarmarkach w Poznaniu, wyno-

si około 15 proc. ogólnego pogłowia owiec w Polsce. Pozostałe 85% pogłowia znajduje się w województwach wschodnich, południowych i centralnych, dalej położonych od Poznania. Najliczniejsze pogłowia owiec reprezentują województwa wschodnie, które łącznie z woj. białostockim posiadają **około 67% ogólnej liczby owiec w Polsce**. Sądząc ze zgłoszeń, należy oczekiwać bliźszego zainteresowania się aukcją mi wełny w Białymstoku województw południowych, reprezentujących około 14 proc. pogłowia owiec, niewątpliwie wezmą udział w aukcjach białostockich rolnicy-hodowcy z województw warszawskiego i lubelskiego, sąsiadujących z województwem białostockim. Te dwa województwa posiadają 5,5% ogólnej liczby owiec.

O ile na jarmarkach wełny w Poznaniu sprzedawana była głównie wełna cienka, to teren, z którego wpływają zgłoszenia udziału w aukcjach białostockich produkuje **przeważnie wełny grube**.

Spotkamy, bezwzględnie na aukcjach w Białymstoku również **wełny półcienkie z ras owiec**, którymi izby rolnicze: białostocka, wołyńska, poleska uszlachetniają prymitywne pogłowia owiec w masie.

Na tym terenie znajdują się owczarnie rasy merino-precoco i niektóre zgłosiły już swój udział w najbliższej aukcji. Największe partie wełny dotychczas zostały zgłoszone na aukcję przez Bazyry przemysłu ludowego w Białymstoku, Wilnie, Brześciu n/Bugiem, Łucku i Nowogródki, które prowadzą bezpośredni skup wełny od drobnych rolników. Są to wełny, **przeważnie grube, w ilości ogólnej około 30 tonn**.

Aukcje wełny w Białymstoku jak i skupy wełny, prowadzone przez Bazyry w terenie, przyczynią się niewątpliwie do **zwiększenia ilości wełny krajowej w obrocie handlowym**. Ułatwi to przemysłowi wełnianemu zaopatrywanie się w surowiec krajowy. Zorganizowany zbyt wełny wywierac będzie wpływ na produkcję wełny pod względem jakościowym odpowiednio do potrzeb przemysłu.

Przemysł, który sobie zdaje sprawę z potrzeb państwowych w zakresie oparcia się o surowce krajowe, poprzeć winien aukcje wełny w Białymstoku, zakupując tam wełnę i oddziaływując na organizatorów, aby aukcje rozszerzały stopniowo swój zasięg i wywierały wpływ na doskonalenie wełny, jako krajowego surowca włókienniczego.

**Rynek pieniężny**

**Urzędowa cedula giełdy warszawskiej**

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 294,35, Bruksela 90,25, Kopenhaga 117,80, Londyn 26,97, Nowy Jork 5,30,38, Oslo 132,50, Paryż 14,82, Praga 18,44, Sztokholm 136, Zurych 121,90, Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5,27, kanadyjskie 5,22, florony holenderskie 293,35, franki francuskie 14,62, szwajcarskie 121,40, belgi belgijskie 90, funty angielskie 26,28, palestyńskie 25,45, guldeny gdańskie 99,75, korony czeskie 11, duńskie 117,25, norweskie 131,85, szwedzkie 135,35, liry włoskie 21,86, marki niemieckie 11,25, niemieckie 76, niemieckie srebrne 95.

**AKCJE**

Na rynku akcyjnym tendencja była niecierniejsza. Obroty wobec małego zaofiarowania ograniczone. Notowano: Bank Polski 119,50, Cukier 33 — 33,25, Węgiel 27,50 — 27,38, Lilpony 74, Starachowice 35,50 — 35,75, Żyrardów 48,50.

**PAPIERY PROCENTOWE**

Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach 4 i pół proc. pożycz. wewnętrzna. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 81,63, seria 90, II em. 82,50 — 82,75, 4 proc. dolarowa 42,25 — 42,50, 4 i pół proc. pożycz. wewnętrzna 65,38, 4 proc. kon. solidacyjna 67, 5 proc. konwersyjna 71, 5 proc. kolejowa 68,50, 4 proc. listy ziemskie 54,50, 4 i pół proc. ziemskie 64,50, 4 i pół proc. ziemskie 64,50 — 64,75, 5 proc. Warszawy stare 78,75, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 78,63 — 74, 5 p. Lublina z r. 1933 — 60,75.

**GIEŁDA ŁÓDZKA**

Na wczorajszym zebraniu giełdy w Łodzi notowano:  
Trans. Sprzedaż  
Dolarówka 42,00  
Inw. I em. 81,50  
Inw. II em. 82,50  
Wewa. 65,25  
Konsolidacyjna 67,50 67,25  
Bank Polski 120,00 119,00  
5% 1933 r. 66,50 65,75  
Kolej El. Łódzka 595,00 595,00  
Tendencja utrzymana.

**GIEŁDA ZBOŻOWA**

Zyto	22,25	—	22,50
Pszonica	27,00	—	27,50
Pszonica zbier.	26,75	—	27,00
Jęczmień przem.	18,00	—	18,75
Jęczmień brow.	18,50	—	19,25
Owies I	21,75	—	22,00
Owies II	21,50	—	21,75
Mąki pszenne:			
	44,00	—	45,00
	40,00	—	41,00
	39,00	—	40,00
	34,50	—	35,50
	29,75	—	30,75
	27,00	—	28,00
Mąka pszenna raz.	31,50	—	32,50
Mąka żytnia	33,50	—	34,00
" "	31,25	—	31,75
" "	22,50	—	23,50
Mąka żytnia raz.	27,50	—	28,00
Mąka ziemniaczana superior	39,00	—	41,00
Mąka ziemniaczana prima	27,00	—	30,00
Otręby pszenne	13,75	—	14,00
Otręby pszenne gr.	13,00	—	13,25
Otręby pszenne śr.	12,50	—	12,75
Otręby żytnie	13,00	—	13,25
Gryka	17,00	—	17,50
Gryka	17,25	—	17,75
Kasza gryczana	28,00	—	29,00
Victoria	30,00	—	32,00
Wyka jara	18,00	—	21,00
Lubin niebieski	16,00	—	17,00
Lubin tółty	17,00	—	18,00

Tendencja na pszenice, jęczmień owies, mąki pszenne i otręby spokojna, na żyto i mąki żytnie ożywiona.

**NOTOWANIA BAWELNY BREMA.**

Otwarcie z dnia 20. VI.  
Styczeń 10,06, marzec 10,20, maj 10,26, lipiec 9,56, październik 9,92, grudzień 10,01.  
LIVERPOOL.  
Otwarcie z dn. 18. VI.  
Marzec 4,76, maj 4,79, lipiec 4,84, 4,55, październik 4,67

**Manufaktura łódzka na Litwie**

**Badania nad możliwością odbudowy wywozu włókienniczego**

Izba przemysłowo - handlowa w Łodzi podjęła ostatnio badania nad możliwością podjęcia współpracy gospodarczej pomiędzy łódzkim przemysłem włókienniczym a rynkiem litewskim. Badania te pozostają w związku z przygotowaniem samorządu gospodarczego i czynników rządowych do oficjalnych przygotowań w sprawie rokowań o traktat handlowy pomiędzy Polską a Litwą.

W celu zebrania odpowiednich materiałów izba zwróciła

się do łódzkich organizacji gospodarczych w sprawie dostarczenia szeregu danych o możliwościach eksportu wyrobów włókienniczych na rynek litewski.

Dane te dotyczyłyby zarówno artykułów, jakie mogłyby wchodzić w grę przy tym eksporcie, jako też i form, przy pomocy których mogłyby się odbywać eksport tych artykułów włókien niczych na Litwę.

Poza tym izba pragnie zbierać wszelkie inne materiały, które

charakteryzowałyby rynek litewski, jego możliwości chłonne itd.

Sądzić należy, że zebranie takiego materiału nie powinno nastręczać trudności, gdyż przemysł łódzki przed wojną i w pierwszych latach powojennych posiadał ścisłe kontakty z rynkiem litewskim. W łonie przemysłu i kupiectwa włókienniczego Łodzi, znajduje się więc poważna ilość ludzi, znających rynek litewski dość dobrze, co ułatwiłoby niewątpliwie eksport włókienniczy na Litwę.

**Ala Izbicka**

wykwalifikowana pielęgniarka z długoletnim doświadczeniem przyjmuje wszelkie zabiegi.

„NIC ZEBRAKOWI DO REKI, KAŻDY GROSZ NA ZWALCZANIE ZEBRACTWA“.



# OGRÓD „DANCING” PIOTRKOWSKA 84 „Jedziemy na Madagaskar”

Pikantna satyra polityczna w 15 obrazach osobistych Świątopolki  
Karpíńskiego i Romana Dobrzyńskiego. — Początek o godz. 8.30 wieczorem

## Kronika reporterska województwa łódzkiego

Na odpuszcie w Lagiewnikach zmarł nagle zebrał 74-letni Jan FRONT-CZAK, bez stałego miejsca zamieszkania. Dostał ataku serca. Dochodzenie ustaliło, iż Frontczak pochodzi z Warszawy. Przed kilku laty był bardzo bogaty przy czuwaniu, jednak niefortunne transakcje i hazardowa gra doprowadziły go do ruiny. W końcu zaczął zarabiać na utrzymanie zebrania. Zwłoki przewieziono do prosektorium.

Na terenie gminy Rudniki pow. wiewłuńskiego funkcjonariusze straży granicznej aresztowali dwóch przemytników narkotyków. Byli to Rudolf CHECINSKI i Antoni JANAS z Praszki. Osadzono ich w więzieniu.

W folwarku Byszew, gm. Witonia powstał pożar, który zniszczył gospodarstwo Pauliny DZIERŻANOWSKIEJ. Straty wynoszą 15.000 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono.

W kolonii Blacharnia, pow. łączyckiego w czasie zabawy tanecznej doszło do bójki między 30-letnim Władysławem KAMIŃSKIM, a 27-letnim Czesławem KUSTOWSKIM. Ten ostatni kilkoma pchnięciami noża w pierś położył Kamińskiego trupem. Zabójca został aresztowany.

## Z żałobnej karty

b. p. Helena Neumanowa

W ubiegłym tygodniu zmarła w Łodzi wybitna i zasłużona działaczka społeczna b. p. Helena Neumanowa, założycielka i długoletnia przewodnicząca „Domu Sierot” przy ul. Północnej 39.

B. p. Helena Neumanowa całe swe życie poświęciła działalności filantropijnej niosąc swą bezinteresowną i ceną pomoc wszystkim cierpiącym i upośledzonym, a zwłaszcza biednym dzieciom, pozabawionym przez los opieki i ciepła domu rodzinnego.

Dzięki swoim zaletom serca i umysłu, b. p. Helena Neumanowa ugruntowała byt i działalność stworzonej przez siebie instytucji, jedyną sobie równocześnie głęboką wdzięczność licznych sierot, dla których była zawsze oddaną opiekunką i światłą orędowniczką. Nie przeto dziwnego, że śmierć Jej okryła głęboką żałobą nie tylko liczny zastęp przyjaciół i sierot, którzy opiekowali się za życia, ale również i tych wszystkich, którzy cenili w Zmarłej człowieka o takim i kryształowym charakterze, tak bardzo czulym na wszelką niedolę ludzką. Cześć Jej pamięci.

## Sala Filharmonii

tel. 213-84  
przy współudziale znanego artysty S. FOSTELA oraz L. Kasznera, P. Kermans, B. Liebig, M. Maniela, H. Mei, L. Mesyngiera, R. Neara i S. Rozena.  
Dziś, wtorek, o godz. 9.30 wiecz. ponad 200 razy w Teatrze „Scala”

Na łódzkich ekranach

## „Rapsodia di Roma”

Włoskie filmy propagandowe

Ze wszystkich towarzystw polsko - zagranicznych w Łodzi, to polsko - włoskie jest stanowczo najruchliwsze. Dla osiągnięcia swego celu, t. j. zbliżenia kulturalnego obu narodów, urządza szereg doskonałych imprez, dostępnych nie tylko dla swoich członków, ale i dla szerszej publiczności. Po odczytach w języku polskim i włoskim z dziedziny sztuki i krajoznawstwa, tegoroczny sezon działalności swej zakończyło towarzystwo pokazem serii filmów, wyświetlonych w tych dniach na specjalnym pokazie. Filmy te, nakręcone przez wytwórnię „Luce” z inicjatywy narodowego instytutu kultury, obejmują zarówno widoki krajobrazów, jak i wyścinki z życia kulturalnego Włoch i mają przede wszystkim tę zaletę, że nie są zbiorem martwych obrazów, ale naprawdę „filmami” t. j. ożywionymi dokumentami piękna tej przez poetów wymarzonej krajiny oraz wysiłków kulturalno - społecznych narodu włoskiego.

Najbardziej udanym filmem jest stanowczo „Rapsodia di Roma”. Naprawdę rapsodia wiecznego miasta, improwizacja o swobodnym rytmie bez zakażonego sznaterczywego planu. Tu zamek Anioła na tle chmurnego horyzontu, a zaraz po tym via Nazionale ze swoim ruchem ulicznym, po Colosseum przy oświetleniu księżycu, widzimy wodotryski „Fontana di Trevi i del Acqua Paola” a od Palazzo Venezia w świetle reflektorów prowadzi nas ekran do pomnika Wiktora Emanuela II, od Ponte San Angelo do dzwonnicy Santa Pudenziana. Szereg zachwycających widoków zakończony jest wyświetleniem wyścinków z życia dwóch ośrodków nowoczesnej zdobyczy kulturalnej: „Miasta studentów” i „Złobków dla dzieci”.

Nie mniej ciekawy jest film „Venezia”. Ciekawy tym bardziej, że powszechnie znana architektura byłej królowej mórz służy tylko jako tło, jako kulisy, dla uwypu-

klenia ulicznego życia handlowego, jak targu ryb, jarzyn itp.

Po „Rapsodii Rzymu” najciekawszym, a zarazem najpiękniejszym jest film „Grotte di Postumia”. Mało wiadomym jest, że w dawnej Postojinie (Kraina) (po wleku Postumia) znajduje się wspaniała grotta z naciekami, wypiekanymi przez rzekę Pojk. Film prowadzi nas do tych cudownie przez naturę wyrzeźbionych korytarzy o łącznej długości 14 km. a wysokości do 28 m., oświetlonych elektrycznie i połączonych kolejką.

Wzmianki godnym jest jeszcze film, opisujący piękno wyspy Brioni na Adriatyku oraz jej wykwintne urządzenie dla uprzyjemnienia pobytu turystów, jak nowoczesne hotele i wille, możliwości sportu wszelkiego rodzaju itd.

Nieco charakter reklamowy ma film „Santa Margherita” (Rapallo), a film „Guglielmo Marconi” nie bardzo łączy się z całością serii wyświetlanych obrazów. (C)

## Teatr i muzyka

TEATR POLSKI  
Dziś o godz. 8.30 wiecz. operetka Sidney Jonesa „Gejsza”.

TEATR LETNI  
Dziś o godz. 9-ej wiecz. „Szóste piętro”.

TEATR KAMERALNY  
Występy teatru żydowskiego. Od wtorku gościnnie występy Hymie Jacobson i Miriam Kresin.

WYSTAWA OBRAZÓW  
**MICHAŁA JO**  
ZOSTAŁA PRZEDŁUŻONA  
do końca b. m. w sali Żydowskiego Klubu Motorowego, Moniuszki 2, II p.  
Otwarta codz. od 11 r. do 8 w. Wejście bezpłatne.

„OFIARA, DANA ŻEBRAKOWI, NIE PRZYNOSI KORZYŚCI SPOŁECZEŃSTWU”.

Gościnne występy znakomitych amerykańskich artystów **JÓZEFA SZERNGOLDA i FRANCIS ADLER** FOSTELA oraz L. Kasznera, P. Kermans, B. Liebig, M. Maniela, H. Mei, L. Mesyngiera, R. Neara i S. Rozena.  
„DOS REDELE DREJT ZICH”  
Warszawie nadzwyczajnym powodzeniem. — Bilety do nabycia w kasie Filharmonii

## Groźny pożar w Zgierzu

Kilka rodzin bez dachu nad głową

Wczoraj o godz. 13.30 powstał groźny pożar w Zgierzu przy ul. Chorlickiego 8, w domu Walentyny Siasiak. Ogień ogarnął cały budynek drewniany i niebawem przerzucił się na parterową oficynę drewnianą.

Wśród lokatorów powstała panika. W międzyczasie przybyła na miejsce straż ogniowa miejscowa i z okolicy. Dopiero po kilku godzinach pożar został ugaszony. Budynek spłonął doszczętnie. Straty wynoszą około 15.000 zł. Kilka rodzin zostało bez dachu nad głową.

Dochodzenie ustaliło, iż pożar powstał z winy lokatora, Bolesława Dudki, który porzucił niedopalony papieros w komórce, w której leżały łatwopalne materiały. Dudka został zatrzymany do dyspozycji władz.

## RADIO

### DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.20 Muzyka z płyt i gimnastyka
- 7.15 Muzyka poranna w wykonaniu orkiestry
- 11.00 Audycja dla poborowych
- 11.20 Wirtuozi skrzypiec (płyty)
- 12.03 Audycja południowa
- 13.45 Utwory Piotra Czajkowskiego (płyty)
- 14.15 Muzyka obiadowa (płyty)
- 15.15 Zagadka geograficzna — audycja dla dzieci starszych
- 15.45 Wiadomości gospodarcze
- 16.00 „Wesołe migawki” — koncert rozrywkowy
- 16.45 Przygoda w Pieninach — opowieść Broniewskiego
- 17.00 „Jakie powinniśmy pić mleko” — pog. gospodarcza
- 17.15 Piosenki wojskowe w wyk. chóru Juranda (płyty)
- 17.35 Utwory Aliny Gołębiewskiej (audycja literacka)
- 18.00 Koncert żab — pogadanka
- 18.10 Utwory kompozytorów francuskich w wyk. Konatkowskiej
- 18.45 „O braminie, tygrysie i sześciu sędziach” — baśń hinduska
- 19.00 Koncert kameralny
- 19.20 Pogadanka aktualna
- 19.30 „Podrózujmy” — koncert rozrywkowy
- 20.55 Pogadanka aktualna
- 21.00 Życie kulturalne Łodzi
- 21.10 „W żartobliwym rytmie” — lekka audycja muzyczno - słowna
- 22.05 Recital śpiewaczy Ady Sari.
- 22.30 Orkiestra dęta
- AUDYCJE ZAGRANICZNE
- PRAGA (470)
- 21.05 Uwertura do opery „Pocallunek” Smetana, „Wieczorem” Fibicha i Suita Ostrčila
- KALUNDBORG (1250)
- 22.30 Trio na flet, wiolonczelę i fortepian Webera. Trio na flet, altówkę i wiolonczelę Rousseła
- PARYŻ (432)
- 20.30 „Ciboulette” — operetka Hahna

- STRASSBURG (349)
- 20.30 „Potępienie Fausta” — opera Berlioz
- SZTUTGART (523)
- 00.00 „Flet zaczarowany” — opera Mozarta, „Les Preludes” Liszta i Koncert skrzypcowy Beethovena
- WIEN (507)
- 21.15 Koncert skrzypcowy D-dur — Brahmsa
- BUKARESZT (365)
- 19.45 Koncert fortepianowy Es-dur Mozarta i Poemat symfoniczny Bobesca
- 20.45 Koncert skrzypcowy Golestana
- BUDAPESZT (550)
- 20.30 Utwory Korsakowa (Uwertura, Symfonia Nr. 2, Kaprys hiszpański, Suita, lot trzmiela).
- MEDIOLAN (368)
- 21.00 „Cyrulik sewilski” — opera Rossiniego.

## Powrotna fala do kościoła

Wedle danych państwowego urzędu statystycznego w Pradze zmieniło swe przekonania religijne w latach 1935—37 w Pradze 21.607 osób. Jednocześnie jednak bezwyznaniowcy ponieśli poważne straty. W omawianym czasie do kategorii bezwyznaniowców przystąpiło 2579 osób, a wystąpiło 7830. Z liczby tych, którzy opuścili obóz bezwyznaniowców, 4689 osób przystąpiło do kościoła katolickiego, 2007 do kościoła czeskosłowackiego, 486 do kościoła ewangelickiego i 87 do wiarę żydowskiej. Liczby te są szczególnie charakterystyczne dla stolicy państwa, o którym propaganda faszystowska nieustannie twierdzi, że jest to gniazdo bolszewickiego niebezpieczeństwa.

Stowarzyszenie Służba Obywatelska w Łodzi prowadzi następujące szkoły:

1. Liceum Gospodarcze przygotowujące do zawodu i do studiów na wyższych uczelniach
  2. Dwuletnią Szkołę Gospodarczą (niższą)
  3. Rocznią Szkołę Przeposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym
- Szkoły posiadają pełne prawa szkół państwowych. Mieszczą się we własnym gmachu, urządzonej nowoczesnie. Dla zamiejscowych internat. Zapisy przyjmuje kancelaria **Wodna 40, tel. 177-73.**

Gimnazjum Męskie — Liceum Humanistyczne } z pełnymi prawami  
oraz Szkoła Powszechna } szkół państwowych

Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy Techn. wśród Żydów  
w Łodzi, POMORSKA 46 | 48, tel. 106-64.

Egzaminy wstępne do klasy pierwszej odbędą się dnia 22 czerwca, do innych klas d. 23 czerwca o g. 9.

KINO  
**RAKIETA**  
Sienkiewicza 40, tel. 141-22  
Dziś premiera!

Dramat kobiety, na której mści się kłamstwo p. t.  
**„Przy drzwiach zamkniętych”**  
W roli głównej **SABINA PETERS** niezapomniana bohaterka z filmu „SZESNASTOLATKA”  
W pozostałych rolach: **OLGA CZECHOWA, IWAN PETROWICZ**  
Początek w dni powsz. o g. 4, w soboty, o g. 12, w niedziele i święta o 2. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.  
Dziś premiera! — Najwesełsza komedia sezonu

DZIEWIĘĆ PRZEDWISNIE  
  
Zeromskiego 74/76, tel. 129-86

**„Dziewczę z temperamentem”**  
z udziałem **ANNY ONDRY**  
Ceny miejsc: I m. 1,00, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc.  
Pocz. przedst. w dni powsz. o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 12

KINO - TEATR  
**URANIA**  
Cegielniana 2  
Tel. 107-34

Poraz pierwszy w Łodzi!  
Najlepszy z najlepszych. Najbardziej sensacyjny i pełen fascynującego napięcia, nowy wspaniały film z życia **DZIKIEGO ZACHODU** — pod tyt.  
**„Śmiertelni wrogowie”**  
W roli głównej: Nieustraszonego rycerza sprawiedliwości — niezwalzonego bohatera **KEN MAYNARD**  
Dziś i dni następnych!  
Wielki sensacyjny podwójny program!  
Film dla wszystkich smutnych i wesołych — Żywa i zwięzła akcja — Wzruszające momenty — Przepięty głos młodego chłopca, a zarazem wielkiego śpiewaka  
**„MAŁY CZARODZIEJ”**  
W roli głównej: **Bobby Breen**  
Początek o g. 4-ej, w soboty i niedziele o godz. 12-ej



